Nr 32 Niedziela, 11 sierpnia 1935 Rok LXVII

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)

Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów
Dra KAROLA CZERNEGO — JADWIGI GIZOWSKIEJ — Inż. LUCJANA TURNAUA — Prof. KONSTANTEGO ZEBROWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—, miesięcznie zł. 4·—. Taryfa zaokresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)

OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA. — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. — ZWIĄZKU DZIERZAWCÓW ROLNYCH I T. D.

A. Sadowski: Osuszanie i zasiedlanie błot poleskich. — **Inż. Józef Chramiec**: Żywienie i wychów cieląt. — **Mieczysław Kruszewski**: Koń na ziemi sokalskiej. — **Fejleton**: **Wanda Giżbert**: Rozmowa na folwarku doświadczalnym Mydlniki. — Przegląd prasy naukowej. — Z praktyki dla praktyki. — Porady prawno-podatkowo-ekonom. — Z działalności władz i instytucyj rolniczych. — **Komunikaty**: Związku Ziemian Małop. Wsch., — Związku Dzierżawców Rolnych. — Związku Zawodowego Prac. Umysł. Gosp Wiejsk. Rzplitej Polskiej — Wieści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarczy. — Pośrednictwo pracy i handlu. — Z rynków rolniczych i krajowych i zagranicznych.

A. Sadowski

Osuszanie i zasiedlanie błot poleskich

W szeregu zadań, jakie stoją obecnie przed naszym Rządem, po załatwieniu sprawy oddłużenia rolnictwa, na czoło wysuwają się dwa zagadnienia: zmniejszenie do minimum bezrobocia, przez zapoczątkowanie na wielką skalę robót publicznych i zapewnienie bytu licznym rzeszom bezrobotnych i małorolnych włościan. Dla osiągnięcia drugiego celu projektowano podobno rozparcelowanie w ciągu najbliższych 5-ciu lat 650.000 ha ziemi państwowej, a gdyby jej nie wystarczyło, gruntów z majętności prywatnych, któreby przeszły na własność państwa z tytułu zaległości podatkowych i kredytowych. Zniszczenie tak znacznej ilości dobrze urządzonych gospodarstw folwarcznych na rzecz kilkudziesięciu tysięcy lichych gospodarstw chłopskich, przyniosłoby wielkie szkody, zamiast bowiem gospodarstw produktywnych, stanowiących bardzo poważną pozycję czynną w bilansie gospodarczym kraju, powstałyby nędzne warsztaty rolne, niemal zupełnie nieproduktywne i bierne [1]). Tak więc wykonanie wspomnianego projektu, naraziłoby kraj na bardzo znaczne straty ekonomiczne, niewspółmierne z korzyściami socjalnemi, a nawet na poważne niebezpieczństwo na wypadek wojny.

Parcelacja prywatna, czyli dobrowolna wciąż postępuje naprzód i jeżeli teraz zwolniła tempo, to przy zmianie konjunktury, niezawodnie ogromnie się wzmoże tak, że z czasem wielka własność, jedyna zapewniająca krajowi samowystarczalność, skurczy się do minimum; posiadanie przez państwo własnego rezerwatu rolnego, którego produkcję można w razie potrzeby ogromnie zwiększyć, jest jednym z bardzo ważnych środków obrony państwa, którego nie należy się pozbywać pod żadnym warunkiem. Taka impreza byłaby bardzo kosztowna, gdyż parcelacja ma rację bytu tylko wówczas, jeżeli osadnicy posiadają dostateczne środki na zabudowanie i zagospodarowanie swych nowych osiedli. A ponieważ mieliby to być małorolni i bezrolni, nie posiadający w 95% żadnych zasobów pieniężnych, więc z konieczności państwo musiałoby tych środków dostarczyć. Na zagospodarowanie i zabudowanie osady potrzeba minimum 2.000 zł., czyli, licząc przeciętnie 4 ha na osadę, wypadłoby po 500 zł na 1 ha [2]), a jeżeli dodamy jeszcze koszta pomiarów, rozplanowania osady, przeprowadzenie dróg, wykopanie studni itp. to 600 zł na ha nie będzie za dużo. A zatem na rozparcelowanie 650 tysięcy ha wypadłoby 390 miljonów zł., które Rząd musiałby wypłacić gotówką (w bardzo niewielkiej części materjałem budowlanym). Do tego musimy dodać wartość ziemi, bo chociaż Rząd za ziemię państwową nie będzie płacił, to jednak ta ziemia reprezentuje kapitał, część państwowego majątku. Licząc tanio, bo po 800 zł za ha, państwo by w ten sposób dało na ten cel 520 milj. czyli

[1]) Doświadczenie wskazuje, że gosp. chłopskie wskutek prymitywnej uprawy, wytwarzają bardzo mało.

[2]) Dr. S. Orsini-Rozenberg w swej pracy pt.: „W sprawie racjonalizacji polityki osadniczej" wykazuje, że minimum potrzebne na zabudowanie i zagospodarowanie osady wynosi 500 zł na 1 ha.

390+520=910 milj. zł., od których by mogło pobierać przez pewien czas (40—50 lat) po 4% wraz z amortyzacją t. j. 36.4 miljonów rocznie i to niepewnych, bo część tej sumy musiałaby przepadać z powodu klęsk żywiołowych, nieudolności osadników itp. Państwo pozbawiłoby się ogromnego obszaru użytkowej ziemi za b. niską cenę, która w najbliższej przyszłości może się z łatwością potroić (przed kryzysem cena dochodziła do 7000 zł za ha), na lichą lokatę, tracąc dochód jakichś 16 milj. zł rocznie (licząc dzierżawę ha tylko po 25 zł.) i musiałoby dopłacić gotówką 390 milj. Z drugiej strony korzyści dla udobrodziejstwowanych chłopów nie przedstawiałyby się wcale tak świetnie, bo płacąc minimalne odsetki (4% z amortyzacją) osadnik musiałby jednak płacić za każdy ha od 1400 zł 4%=56 zł. rocznie, czyli daleko więcej, niż wynosi najdroższa tenuta dzierżawna.

Tak więc projekt nie rozwiązałby pomyślnie również problemu socjalnego. A jednak jest sposób, przy którym zagadnienie to dałoby się rozstrzygnąć daleko korzystniej i dla państwa i dla bezrobotnych i małorolnych. Na Polesiu posiadamy z górą 2 milj. ha błot, które po osuszeniu doskonale nadawałyby się pod uprawę — próby dotychczasowe wykazały, że ziemia z pod tych bagien bogata w humus jest b. urodzajna. Problem osuszenia błot poleskich od dawna zaprząta umysły działaczy społecznych i naszych czynników miarodajnych, ale od urzeczywistnienia tego wspaniałego przedsięwzięcia powstrzymuje Rząd brak, a raczej strach przed brakiem gotówki! Gdyby jednak ten problem ekonomiczny połączyć z zagadnieniami socjalnemi jak: zmniejszenie bezrobocia i nadanie ziemi bezrolnym i małorolnym, to przeszkody dałyby się usunąć. Przedewszystkiem należy postawić pytanie, czy Rząd nosi się z zamiarem przeprowadzenia wzmiankowanej parcelacji, to znaczy, czy skarb posiada jakieś fundusze na ten cel. Pomimo przeciwnych pozorów, jest dziś moment najodpowiedniejszy do przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. Mamy bowie mmnóstwo bezrobotnych, a jednocześnie wszyscy się z tem godzą, że jedynym środkiem do zażegnania, a przynajmniej zmodyfikowania kryzysu, byłoby przeprowadzenie całego szeregu inwestycyj, których koszta pokrywałoby się zapomocą wydanych ad hoc bonów skarbowych. Czyż oprócz dróg może być wdzięczniejsza inwestycja, jak zmeljorowanie tych olbrzymich nieużytków poleskich? Przy osuszaniu bagien, więc kopaniu kanałów i rowów odpływowych, sypaniu grobel, budowaniu śluz itp. największy koszt stanowi praca ludzka. Mając podostatkiem bezrobotnych, których państwo musi utrzymywać, moglibyśmy część ich użyć do tych robót — a są między nimi technicy i inżynierowie, którzy mogliby kierować robotami — a tem samem można koszt robocizny doprowadzić do minimum. Koszt osuszenia jednego ha średnio powinien wynieść nie więcej jak 200 zł.[3]). Ale nie dość osyszyć bagna, trzeba je jeszcze zasiedlić. Przyjmując tak samo na jednego osadnika 4 ha, wypadnie na zabudowanie i zagospodarowanie takiej osady na Polesiu prawdopodobnie zncznie mniej, niż w poprzednim preliminarzu, bo cały budulec znajduje się tam na miejscu i za bezcen, następnie inwentarz żywy i produkty żywnościowe, potrzebne dla wyżywienia osadnika i jego rodziny do chwili zbiorów z jego nowego gospodarstwa, kosztują tam bez porównania taniej, niż gdzieindziej (1 q ziemniaków = 0.60 do 1 zł, 1 l mleka = 6 do 8 gr, 1 jajo = 2 do 3 gr; 1 q żyta = 7—8 zł); również nasiona są o wiele tańsze. Możemy zatem liczyć na osadę

[3]) Obliczenia moje mogą być mylne, ale nie powinny zbytnio się różnić od rzeczywistości.

Wanda Giżbert

Rozmowa na folwarku doświadczalnym Mydlniki*)

Najbliższe podkrakowskie tereny zmieniają się coraz więcej na polowe ogrody i zdają się potwierdzać tradycję średniowiecza głoszącą rozkwit ogrodnictwa w ziemi krakowskiej. Droga do Mydlnik, na zachód od Krakowa, biegnie wśród takich mniejszych i większych plantacyj ogrodniczych, należących przeważnie do małorolnych. Widzimy zagony ze sałatą, z fasolą szparagową, obsadzone krajem cebulą, gdzieniegdzie pomidory i wczesne ziemniaki — a tu i tam wdziera się w te mieszane uprawy łan żyta! I znowu na dalszym odcinku Bronowic powtarza się to samo. W wyborze sadzonych warzyw odgrywa dużą rolę moda, panująca w tej właśnie okolicy.

Mijając ogrody bronowickie, wjeżdżamy w bramy obszernego podworca gospodarskiego w Mydlnikach. Przypominam sobie tę drogę, po której wędrują corocznie pokolenia za pokoleniami, biały dom ukryty wśród drzew i krzewów i kwitnące akacje. I teraz, tak jak dawniej, zachwycił mię widok wjazdu na obszerne podwórze gospodarskie, a ponad tym obrazem przesunęło się wspomnienie dalekiego Podola z jego niezrównanemi, otwartemi obszarami.

— Czy panowie jesteście także zwolennikami produkcji witamin pomidorowych? — zapytałam zaraz na wstępie dra Płoskiego, który kieruje biegiem gospodarstwa na folwarku uniwersyteckim. — Ależ oczywiście — odpowiedział — staramy się przedewszystkiem zwiększyć dochodowość z tej gospodarki, prowadzimy więc uprawę tych roślin, które w obecnych warunkach najlepiej nam ją zapewniają.

W gospodarce ogrodowej uwzględniamy przedewszystkiem 3 rośliny: szparagi, truskawki, rabarbar, jako niezawodne w podmiejskich warunkach „źródełka dochodowe“ i staramy się rozszerzyć i udoskonalić te kultury. Co do pomidorów, to wykazują one mniejszą opłacalność, z powodu olbrzymiej konkurencji okolicznych drobnych plantacyj. —

Przechodzimy właśnie drogą ogrodową, po lewej ręce mijając kwaterę obsadzoną pomidorami. Wygląd roślin potwierdza doświadczenia zebrane w długoletniej praktyce różnych krajów, że pomidory, uprawiane wyłącznie na nawozach sztucznych, udają się znakomicie. Należą niejako do nielicznych

*) Własność Studjum Rolniczego w Krakowie.

nie 2000 zł, a jakieś 1200 zł, czyli na jeden ha 300 zł. Z tego wypadałoby,że za 500 zł moglibyśmy osuszyć i zasiedlić 1 ha, dla pewności jednak dodajmy jeszcze po 100 zł na każdy ha, z czego wypadnie, że za te same 600 zł, któreśmy preliminowali na parcelację dóbr państwowych, możemy osuszyć i osiedlić 1 ha na Polesiu. Ponieważ ziemia ta nie przedstawiała przed osuszeniem żadnej wartości, więc państwo mogłoby śmiało ją darować osadnikom; wobec jednak ogólnych kosztów, jakie pociąga za sobą osadnictwo (urzędy ziemskie, geometrzy itp.), możnaby jeszcze obciążyć każdy ha 100 zł, a w ten sposób osadnik, płacąc tak samo 4% wraz z amortyzacją, musiałby od każdego ha opłacać rocznie 28 zł, czyli połowę tego, co wypadłoby przy projektowanej parcelacji, i w dodatku dostałby dziewiczą, bardzo urodzajną ziemię, co byłoby prawdziwem dobrodziejstwem i dawało wielką rękojmię, że kolonje, założone na osuszonych błotach poleskich, będą prosperowały. Oczywiście warukiem zasadniczym udania się takiej imprezy byłoby przeprowadzenie robót sposobem gospodarskim bez całego biurokratycznego balastu, który niesłychanie podnosi koszty. Następnie należałoby kolonje zakładać według dobrze obmyślanego planu, skupiać w kolonji każdej możliwie jednolitą ludność, pochodzącą z jednych stron, żeby zapobiec nostalgji, która jest czynnikiem destrukcyjnym. Trzeba stworzyć takie warunki, żeby koloniści czuli się jak u siebie, więc budować dla nich kościoły, zakładać szkoły itd. Byłoby również pożądane tworzenie przy każdej kolonji jednego, lub paru ośrodków kulturalnych tj. większych gospodarstw dla ludzi inteligentnych i fachowych rolników — taka większa osada mogłaby zastępować ten tradycjonalny „dwór", który pomimo wszystko złe, jakie się mówi o „obszarnikach", bardzo często wywierał zbawienny wpływ na wieś całą. Wreszcie należałoby wybierać owych osadników przeważnie z pośród małorolnych, gdyż wbrew dość rozpowszechnionemu mniemaniu, małorolni są najbardziej upośledzonym elementem wiejskim. Posiadanie karłowatego gospodarstwa, często (jak w Zach. Małop.) rozrzuconego w kilkunastu kawałkach jest pewnego rodzaju przekleństwem, ciążącym na tych biednych ludziach. Są oni przykuci do tych szmatek ziemi, na których marnują czas i pracę i skazani na beznadziejne przymieranie głodem. Nic też dziwnego, że ta kategorja włościan jest elementem najbardziej podatnym dla wszelkiej wywrotowej agitacji. Gdyby nasze sfery miarodajne zdecydowały się na powyższą akcję osuszenia błot poleskich. zostałyby osiągnięte na jednym zachodem następujące cele: 1) zmniejszenie ilości bezrobotnych, a w każdym razie użycie ich dla celów utylitarnych, zapomogi, udzielane im przez państwo, byłyby rzucone wprawdzie „w błoto", ale z największym dla kraju pożytkiem, 2) dziesiątkom tysięcy rodzin włościańskich państwo zapewniłoby najlepszy byt, nieuszczuplając zasobu ziemi państwowej, 3) na granicy wschodniej powstałby szeroki pas polskich placówek, których znaczenia nie trzeba udowadniać, 4) krajowi przybyłaby ogromna ilość użytecznej ziemi, wyrwanej moczarom, a jednocześnie podniosła znacznie drzewostan olbrzymich poleskich lasów, przedstawiających dziś, wskutek zabagnienia i braku dróg, bardzo małą wartość. W ten sposób pomnożyłoby się ogromnie majątek narodowy Polski. Rząd. któryby to wykonał, dokonałby wiekopomnego dzieła. równającego się osuszeniu błot pontyjskich przez Mussoliniego i zasłużyłby na wdzięczną pamięć Narodu.

Jeżeli obliczenia moje są zbyt optymistyczne i koszta osuszenia wypadłyby w rzeczywistości większe, to nie zmienia istoty rzeczy, — osuszenie i zasiedle-

---

roślin, nieczułych na płodozmian i formę stosowanego nawożenia. Po drugiej stronie drogi rozciąga się szparagarnia, zajmująca już dzisiaj 4 ha.

Szparagarnia jest oczywiście zwolenniczką „Tespów", bo, jak wiadomo, wymaga silnego nawożenia potasem, którego formą najkorzystniejszą jest sól potasowa. Nawóz ten okazuje się na tutejszej glince-piaszczystej koniecznym warunkiem dobrego plonowania.

Pod szparagi stosuje się co 3 lata nawożenie podstawowe w oborniku, pozatem corocznie, po skończonym okresie eksploatacji, a więc po rozrzuceniu kopców, zasila się nawozami sztucznemi. Mieszankę nawozową, złożoną z 500 kg siarczanu amonowego, 400 kg soli potasowej (20%) i 150 kg superfosfatu w stosunku do ha, rozdziela się miarką, nasypując wokoło każdej rośliny po 52 gr.

W pierwszych dwu latach eksploatacji dawka soli potasowej wzrasta do 500 kg na ha, również daje się większą ilość siarczanu amonowego, (600 kg na ha). Ze względu na łatwe wypłókiwanie nawozów na tutejszych przepuszczalnych glebach, stosuje się je w 2 dawkach. Metoda wydzielania miarką, obliczonej na roślinę ilości mieszaniny nawozowej, jest dosyć skomplikowana, zwłaszczą w zastosowaniu do polowej uprawy na większą skalę. ale skoro ma na celu ważną w tych czasach oszczędność nawozów, niechże i tak będzie!

Słuchacze rolnictwa widzą tu uprawę szparagów utrzymaną w ramach przepisów ogrodniczych, ale ponadto widzieć muszą rzecz u nas w kraju ogromnie ważną, a mianowicie handlową stronę tej produkcji. Wystarczy zakupić 1/2-kg wiązkę szparagów, aby się przekonać o wzorowem przygotowaniu produktu handlowego. Każda wiązka przycięta równo, zaopatrzona zostaje w kartkę firmową z napisem, wymieniającym sortę szparagów, oraz datę zbioru. Znalezienie tej małej kartki poprawiło mi bardzo humor. Myślałem o tem, że i my w Polsce dojdziemy kiedyś do tej samej staranności w sortowaniu i układaniu wiązek z warzywami, jaką widzimy u producentów francuskich, wiozących towar do paryskich hal targowych.

Droga wiodła łagodnie w górę, w stronę najżyźniejszych pól mydlnickich, o glebie lössowej. Trzeba przyznać, że na tym niewielkim (163 ha wynoszącym) obszarze jest bogactwo różnych typów gleby, a więc są piaski, glinki lössowe, glinki piaszczyste i mada na podglebiu nieprzepuszczalnem. Ta różnorodność glebowa jest ze względów dydaktycznych

nie danej przestrzeni musiałoby tylko trwać nie 5, a więcej lat. Dlatego nad tą sprawę która na pozór romantycznie się przedstawia, warto pomyśleć!

Inż. Józef Chramiec 1)

Żywienie i wychów cieląt

Niedocenianie wagi i znaczenia racjonalnego żywienia młodzieży jest zasadniczym błędem, tak ze względów czysto hodowlanych, jak ze względów ekonomicznych. Jeśli chodzi o żywienie krów, to prawie każdy hodowca rozumie, że stosowanie masowego żywienia jest nieekonomiczne, że karmę należy dostosowywać możliwie najściślej do potrzeb pojedynczych krów, że tak niedokarmianie, jak przekarmianie zwierząt jest szkodliwe i gospodarczo nieuzasadnione — przy żywieniu młodzieży jednak zapomina się często, zupełnie niesłusznie, o tych zasadniczych przykazaniach hodowlanych, a są one w tej samej mierze obowiązujące, co przy żywieniu krów.

Niedokarmianie cieląt i młodzieży jest nieekonomiczne, oszczędność jest tu pozorna, bo wskutek opóźnienia dojrzewania i powolniejszego wzrostu sztuka niedokarmiana jest o wiele dłużej nieproduktywna, niż sztuka żywiona racjonalnie. Przekarmianie cieląt jest nietylko marnowaniem karmy, ale przynosi cielęciu szkodę. Zbytnie otłuszczenie młodej sztuki jest dla jej rozwoju szkodliwe, przekarmianie białkiem wywołuje zakwaszenie organizmu i wpływa ujemnie na rozwój kośćca.

Z powyższych względów nieodpowiednie jest masowe żywienie cieląt albowiem, wskutek różnicy wieku, a wśród cieląt w jednym wieku z powodu rozmaitej żerności poszczególnych sztuk, nie można uniknąć przekarmiania jednych, a niedokarmiania innych cieląt. Żywienie młodzieży powinno być więc w ten sam sposób zorganizowane, jak żywienie krów dojnych. Paszę należy normować dla pojedynczych sztuk na podstawie ich żywej wagi, wieku i dziennego przyrostu, obliczając dokładnie potrzebną ilość białka i jednostek pokarmowych. Żywienie należy



Lekcja dojenia w Mydlnikach.

(do feljetonu)



Raport dojarek.

(do feljetonu)

bardzo dobra, uczy bowiem dostosowania gospodarki do trudnych warunków glebowych.

Przed nami na górze rozciągał się łan pszeniczny, falujący lekko co tylko wykwitającemi kłosami. Ten łan zdradzał tajniki wzorowej uprawy mechanicznej i dawał poznać zalety jednej z najlepszych naszych odmian, jaką jest Ostka Grubokłosa, prof. Załęskiego.

Mydlnicka reprodukcja tej odmiany pochodzi z materjału wyjściowego, otrzymanego wprost od naszego wielkiego hodowcy.

Dawniej prowadzono i tutaj hodowlę, z której pozostał ślad w postaci 3 odmian pszenicy (Ostka Waśniewskiego, Szczęsna, Mydlniczanka), nie uprawianych jednak w produkcji polowej. Obecnie utrzymuje się w Mydlnikach jedynie kolekcje ważniejszych odmian krajowych i zagranicznych, dla umożliwienia słuchaczom poznania różnych form roślin zbożowych, motylkowych i okopowych. W uprawie roślin zbożowych pierwsze miejsce zdobywa w tej okolicy żyto, z powodu sprzyjających warunków glebowych. W Mydlnikach wypada corocznie 14 ha żyta, około 6 ha pszenicy.

— A jakże wygląda u Was gospodarka obornikowa? — zapytałem uprzejmego gospodarza dra Płoskiego.

— Obecnie już znacznie lepiej, niż w latach poprzednich — odpowiedział. — Dzięki wybudowaniu nowej wzorowej gnojowni produkcja nawozu wydatnie wzrosła i teraz corocznie wystarcza nam do wygnojenia 1/5 obszaru ornego. Przy postępującej jednak intensyfikacji przydałoby się więcej gnoju, zwłaszcza, że mamy w planie znaczne rozszerzenie uprawy wczesnych ziemniaków, które w stosownej porze możnaby sprzedawać po wysokich cenach. Na dalszych odległych polach radzimy sobie stosowaniem nawozów zielonych. Na terenach piaszczystych sieje się łubin zaraz po zbiorze żyta, a nawet jeszcze przed zwiezieniem go z pola. Przed siewem zasila się pole solą potasową (25% K_2O) w ilości 250 kg na ha. Nasienie łubinu wysiewa się w ilości 200 kg na ha. Aby ułatwić dobre przyoranie tego zielonego nawozu, do grządziela pługa przymocowuje się pręt żelazny, na końcu zagięty, który chwyta i nagina rośliny, umożliwiając dokładne przykrycie ziemią. Zasoby soli potasowej, wprowadzane pod łubin, wystarczają dla odżywienia przychodzących z kolei ziemniaków, które — jak wiadomo — potrzebują dużo tego składnika.

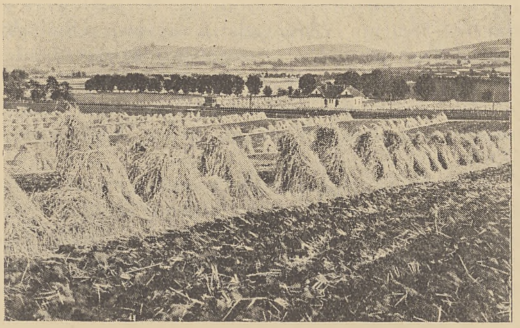
Widzi się tu tendencję do zwiększania obszaru zajętego pod koniczyny, co stoi w związku z rozwojem

stosować indywidualnie, a więc dla cieląt młodszych w oddzielnych klatkach, dla starszej młodzieży przy żłobach, zaopatrzonych w urządzenia do indywidualnego żywienia, wreszcie należy przeprowadzać systematyczną kontrolę przyrostu cieląt przez ważenie w czasie pojenia mlekiem raz na tydzień, w późniejszym wieku raz na miesiąc.

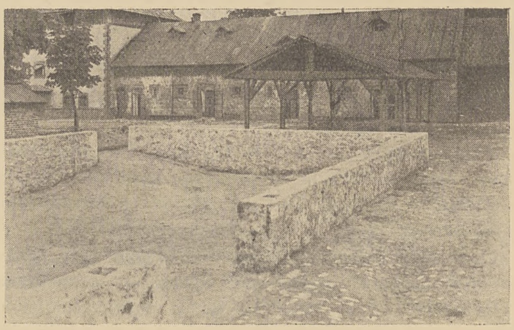
Ilu jest autorów podręczników żywienia, tyle jest norm żywienia młodzieży. Pochodzi to stąd, że różni autorowie brali pod uwagę rozmaite rasy bydła o odmiennych właściwościach rozwojowych. Zestawienie i porównanie poszczególnych norm żywienia znajdujemy w niezmiernie ciekawej pracy Szczekin-Krotowa p. t. „Rozwój i sposoby wychowu bydła czerwonego polskiego“ (Warszawa 1933, Odbitka z Przeglądu Hodowlanego). Najbardziej popularne u nas i prawdopodobnie najdokładniejsze są normy Nils Hanssona. Zbliżone do nich są normy Sergowancewa, są one z tego względu ciekawe, że uwzględniają oddzielnie zapotrzebowanie na paszę bytową i produkcyjną (przyrost). Na podstawie specjalnych wzorów, Sergowancew oblicza potrzeby bytowe i produkcyjne cielęcia w różnych okresach życia. Normy te podaję poniżej (według Szczekin-Krotowa):

Wiek	Potrzeba dać na 1 kg żywej wagi: Białka str. kg — żywa waga	przyrost	Jednostek pokarmowych — Żywa waga	przyrost
2-gi tydzień	0,0026	0,2	0,0241	0,81
6-ty tydzień	0,0020	0,2	0,0193	1,14
12-ty tydzień	0,0016	0,2	0,0155	2,05
2—7 miesiąc	0,0013	0,2	0,0124	2,77
10—12 miesiąc	0,0010	0,2	0,0099	3,35
20—22 miesiąc	0,0008	0,2	0,0080	3,82

Po uwzględnieniu normalnej wagi cielęcia w danym wieku i dziennego przyrostu wagi obliczyłem, na podstawie wyżej podanej tabelki, potrzeby pokarmowe cieliczek rasy czerwonej polskiej, nizinnej i symentalskiej. Wagi i przyrosty cieląt podałem dla bydła nizinnego według Konopińskiego, dla bydła symentalskiego według Vopeliusa.



Podorywka żytniska, na którem przychodzi łubin jako poplon. (do feljetonu)



Mydlniki — gnojownia, w głębi stajnia i śpichlerz. (do feljetonu)

hodowli bydła. Oczywiście wyzyskuje się podmiejską konjunkturę dla zbytu mleka i w ciągu ostanich lat ta gałąź produkcji bardzo pomyślnie się rozwinęła. Obecnie dostarczają Mydlniki 300 l mleka dziennie do Krakowa, sprzedając po doskonałej, jak na obecne warunki, cenie, 30 gr za litr (oczywiście z dostawą do odbiorcy).

Zapotrzebowanie paszy znajduje swój wyraz także w płodozmianie, mianowicie rośliny motylkowe zajmują łącznie około 1/4 obszaru ornego.

W tem cała rzecz, aby właściwie zrozumieć zadanie, jakie spełniają Mydlniki. Są one gospodarstwem doświadczalnem, wykazującem możliwie najlepsze, najrentowniejsze wykorzystanie przyrodzonych warunków, gospodarstwem zapoznającem słuchaczy rolnictwa z pracami praktycznemi. Cały kierunek naukowy nadaje Mydlnikom znany uczony prof. Jan Włodek.

Dzięki doskonałej organizacji, udział w pracach sezonowych jest zawsze dostępny, a nawet w ważniejszych okresach słuchacze pozostają przez kilka tygodni na folwarku, odbywając zajęcia praktyczne. Z początku krzywią się podobno na tego rodzaju roboty jak zakładanie własnoręczne skrzyń inspektowych, rozrzucanie nawozów i t. p., ale panujący tu nastrój pracy tak dobrze działa, że w niedługim czasie czują się tutaj doskonale, a nawet żałują, gdy kończy się okres praktyk i trzeba wracać do słuchania wykładów w Krakowie.

W dalszym ciągu naszej rozmowy pojęłam, że nas, dawnych słuchaczy studjum rolniczego, pozbawiono czegoś, co jest bardzo cenne, więcej cenne, niż to wtedy mogliśmy zrozumieć. Przed kilkunastu laty młodzież uniwersytecka rzadko miała sposobność zobaczenia Mydlnik, nie było na to poprostu czasu w programie. W krótkich wycieczkach, przebiegających w szybkiem tempie pola, nie podobna było zapoznać się z całokształtem wzorowego gospodarstwa. Obecne metody, pokrewne duńskim systemom nauczania, wydają się więcej dostosowane do potrzeb życia rolniczego. Mają one na celu to co najważniejsze: możliwie jak najlepsze wyszkolenie człowieka, przygotowanie praktyczne do trudnego zawodu, jakim jest w dzisiejszych czasach praca na roli.

Zbliżało się południe — na horyzoncie wzgórza leśne przysłoniły się mgłą — nie było już czasu zbadać, co o tem sądzi „Pim“ mydlnicki, gdyż trzeba było skończyć rozmowę i pożegnać się z Mydlnikami.

Potrzeby pokarmowe cieliczek.

Wiek	Czerw. pol. Waga kg.	Przyr. dzen.	Biał. g.	J. p.	Nizinne Waga kg.	Przyr. dzen.	Biał. g.	J. p.	Symentale Waga kg.	Przyr. dzen.	Biał. g.	J. p.
2 tydz.	37	0,75	246	1,50	45	0,92	301	1,83	65	1,08	380	2,59
6 tydz.	58	0,78	272	2,00	80	0,92	344	2,59	92	0,93	374	2,86
12 tydz.	93	0,59	267	2,64	128	0,70	344	3,42	130	0,98	404	4,02
5—7 mies.	150	0,46	287	3,12	178	0,55	341	3,73	221	0,83	453	5,04
10—12 mies.	220	0,40	300	3,52	261	0,54	379	4,39	331	0,56	445	5,15
20—22 mies.	319	0,20	295	3,29	388	0,53	378	5,12	481	0,50	521	5,76

Bardziej przystępne dla praktyka są normy Nils Hanssona bez rozdziału na paszę bytową i produkcyjną:

Potrzeby pokarmowe cieliczek

Wiek	Na 100 kg. wagi Biał.	J. p.	Na dzień i sztukę Waga kg.	Biał. g.	J. p.	Waga kg.	Biał. g.	J. p.	Waga kg.	Biał. g.	J. p.
6-ty tydz.	330	3,0	58	191	1,74	80	264	2,40	92	304	2,76
12-ty tydz.	300	2,7	93	279	2,51	128	384	3,46	130	390	3,50
5—7 mies.	220	2,1	150	330	3,15	178	392	3,74	221	486	4,64
10—12 mies.	170	1,7	220	374	3,74	261	444	4.44	331	563	5,63
20—22 mies.	110	1,1	319	351	3,51	388	427	4,27	481	529	5,29

(Normy żywienia byczków są odpowiednio do ich żywej wagi wyższe).

Wyżej podane normy, szczególnie dla młodszych cieląt, mogą się okazać w praktyce za niskie. Należy pamiętać, że badania nad potrzebami pokarmowemi cieląt odbywają się w warunkach szczególnych — ze względu na konieczną dokładność muszą być przy takich badaniach instalowane specjalne urządzenia dające pewność, że wszystka pasza zadana cielęciu. będzie przez nie spożyta, że nic z niej nie ulegnie zniszczeniu, pozatem jakość paszy nie może przedstawiać tu żadnych zastrzeżeń, wartość pokarmowa jej musi być dokładnie zbadana i określona. W warunkach praktycznych trzeba zawsze liczyć się z tem, że część paszy nie zostanie przez cielę wykorzystana (pasza treściwa przez rozdmuchanie jej na ziemię, siano wskutek częściowego zmieszania ze ściółką i t. p.) pozatem wartość pokarmowa pasz jest w znacznej części nieznana. Z tych względów lepiej jest teoretycznie obliczone normy żywienia zwiększać o 10%.

Mieczysław Kruszewski 1)

Koń na ziemi Sokalskiej

Mimo czterokrotnego przesunięcia się nawały wojennej, hodowla koni w powiecie sokalskim stosunkowo szybko z gruzów się dźwignęła, oparta na dawnych tradycjach, sięgających prawie 100 lat wstecz. Bo jeżeli o rozwoju koni w powiecie sokalskim mówić nam wypada, to sięgnąć musimy do roku 1844 (żadna inna wcześniejsza data w tym przedmiocie nie jest mi znana), w którym ś. p. Henryk Kruszewski ogierem czystej krwi arabskiej „Negdy", z Egiptu sprowadzonym, założył w Chorobrowie stado koni orjentalnych (arabskich). Dla wytłumaczenia tego na owe czasy trudnego i kosztownego przedsięwzięcia cofnąć się trzeba do roku 1831. Po upadku powstania 1831 brat ś. p. Henryka Kruszewskiego Wincenty emigrował do Paryża, skąd dostał się do Egiptu w randze pułkownika jako instruktor gwardyjskich pułków kawaleryjskich ówczesnego wicekróla Egiptu Ibrahima Baszy.

W r. 1844 ś. p. H. Kruszewski zdecydował się odwiedzić brata swego w Kairze i przy tej sposobności zakupił, na zlecenie swego przyjaciela, Wł. hr. Rozwadowskiego, właściciela majętności Rajtarowice w pow. samborskim 5 koni, dla siebie zaś otrzymał w prezencie od Ibrahima Baszy ogiera „Negdy" z królewskiego stada, a oprócz tego od brata swego Wincentego jego bojowego ogiera, który jednak w drodze na żaglowcu zginął. „Negdy" zostawił w Chorobrowie bardzo mało potomstwa i sprzedany został później do stada w Chorostkowie hr. Siemieńskiego. Owczesne stado Chorobrowskie zgładziła doszczętnie nosacizna, a, odnowione później przez ś. p. mego ojca Wincentego, przetrwało jako stado, produkujące remonty, do roku 1900.

Drugi koń z owego transportu z r. 1844 dostał się w parę lat później też na ziemię sokalską mianowicie klacz „Schachtani", którą hr. Rozwadowski oddał ówczesnemu właścicielowi Mycowa Obnińskiemu za dług pieniężny. Drogę z Rajtarowic (Sambor) do Mycowa odbyła „Schachtani" na saniach, przywiązana sznurami, a nazwa jej figurowała w wielu rodowodach słynnych swego czasu koni mycowskich

W Mycowie założone zostało stado na większą skalę w ośmdziesiątych latach zeszłego stulecia przez ś. p. Aleksandra Hulimkę, wielkim nakładem kapitału i zmysłu hodowlanego; to też rezultaty nie dały na siebie długo czekać, i już w latach dziewięćdziesiątych zasłynęły anglo-arabskie konie mycowskie na całą monarchję austrjacką. Oficerowie pułków kawaleryjskich zamawiali wówczas konie listownie naprzód. nim jeszcze 3 latki do sprzedaży gotowe były. Mimo ciężkiej konkurencji hodowli węgierskiej spotkał stado mycowskie cały szereg zaszczytnych wyróżnień przez wybór właśnie z mycowskiego stada 2 koni do stajni cesarskiej jako wierzchowych dla sędziwego wówczas cesarza Franciszka Józefa, z których zwłaszcza skarogniada „Kaśka" doszła do nielada zaszczytu noszenia na swym grzbiecie na polach manewrów sędziwego monarchy.

Oprócz tego zakupiono w tych czasach dla byłej następczyni tronu Stefanji, ówczesnej hr. Lonay. czwórkę młodych. karych koni, a gdy jeden z nich zakulał, wzięto i jego następcę z mycowskiego stada. Nie brakowało dużo, a byłby i trzeci koń dostał się z Mycowa pod siodło dla cesarza do Wiednia. Gdy mianowicie klacz „Sederanda". urodzona w Mycowie, a będąca własnością ś. p. P. M. Jana Hulimki. pod por. Brabecem wzięła w jednym roku 6 pierwszych nagród w konkursach hipicznych i jeździe maneżowej w Wiedniu, Budapeszcie i Krakowie została naturalnie przez ówczesnego wielkiego koniuszego dworu ks. Kinsky'ego uznana za godną zajęcia miejsca starej „Kaśki", która wtenczas już stała na łaskawym chlebie w stadzie państwowem w Kladrubach (w Czechach). Kupno to jednak nie doszło do skutku i Sederanda powędrowała za 4.000 kor. do stajni handlarza koni w Berlinie.

PRZEGLĄD PRASY NAUKOWEJ

Azotniak i jego zastosowanie. Już niejednokrotnie rolnicy, nauczeni zdawna doświadczeniem szybkiego przesiąkania saletry nawozowej przez glebę, zwłaszcza lżejszą, z podobnemi ostrożnościami stosowali i azotniak, słusznie zaliczając go do nawozów azotowych. W danym razie jednak charakter azotniaku jest tak odmienny od charakteru saletry, że utożsamianie u tych nawozów sposobu ich użycia staje się błędem zasadniczym, gdyż uniemożliwiającym pełne zużytkowanie azotniaku, oraz lepszy rozkład prac gospodarczych.

Nieraz już można było spotkać się z twierdzeniem popartem ściśle wykonanemi doświadczeniami, że azotniak rozsiany jesienią i głębiej przykryty pod wiosenny zasiew owsa dawał lepsze wyniki, niż rozsiew tego nawozu dopiero z wiosną na krótko przed zasiewem ziarna. Doświadczenie, jakie tu za autorem opisujemy, zdaje się rozstrzygać tę kwestję ostatecznie i upoważniać rolników do swobodniejszego operowania azotniakiem, niż to się działo do dziś dnia. Doświadczenie Giseviusa polegało na tem, że w naczyniach cylindrycznych z dolnym otworem odpływowym, o wysokości 1½ m, a o średnicy 30 cm, umieszczał po 100 kg gleby, zasiliwszy ją przedtem, na każde naczynie, po 45 g N w formie azotniaku Następnie zabieg polegał na przelewaniu, przez każde z tych naczyń i słupów ziemi, wody po 14.000 cm³, co odpowiada 200 mm opadu atmosferycznego. Wodę tę, rzecz prosta, dodawaną stopniowo w miarę wsiąkania, mierzono codziennie, zapisywano jej ilość i zbierano, a po 9 dniach zakończono doświadczenie. Cała wtedy zebrana ilość wody przeciekłej przez każdy z cylindrów wynosiła 12.000 cm³, co oznacza, że reszta, tj. około 2.000 cm, wyparowała w czasie doświadczenia lub była zatrzymana przez ziemię w chwili zakończenia doświadczenia. A teraz poddano zbadaniu chemicznemu owe 12.000 cm³ przeciekłej wody, w której znaleziono tylko 0.49 g N, co odpowiada ledwie 1,14% pierwotnie dostarczonego azotu. Opierając się na tem doświadczeniu Gisevius twierdzi, że całe 98.86% azotu azotniaka zaabsorbowała ziemia, przez którą przelewano wodę. To doświadczenie może i powinno poważnie uspokoić rolników przy wczesnem stosowaniu azotniaka.

Podobne zachowanie się stwierdzono także i u kainitu, jako nawozu potasowego, u którego wczesne rozsiewanie i nawet głębsze przyoranie w jesieni pod ziemiopłody wiosenne okazało się najkorzystniejsze. Tu niezawodnie zawdzięczamy sorbowanie jonów potasowych nietylko kompleksom sorbcyjnym gleby samej, ale i znacznej ilości iłów, znajdujących się w kainicie, działających niemal jak ciało o strukturze koloidalnej. (Przypisek ref.

(Der Kalkstickstorff und seine Verwendung). Gisevius, Berlin 1930.

J. R.

Z PRAKTYKI DLA PRAKTYKI

Stosujcie więcej międzyplonów i poplonów. Nasza polska ziemia nie była nigdy przebogata w pokarmy roślinne, a jej urodzajność stoi zwykle w prostym stosunku do zawartości rozporządzalnego w glebie azotu, którego ilość jest zawsze chwiejna, bo go gleba nie absorbuje. Przy dobrych konjunkturach można było dowolnie szafować azotem fabrycznym, mimo iż był on zawsze najdroższym składnikiem pokarmowym, dziś musi się tego unikać i szukać innych, tańszych źródeł azotu i ten odcinek gospodarczy powinien być w każdem gospodarstwie jak najintensywniej prowadzony. Większe zapasy azotu w glebie zwiększają średnie zbiory wszelkich roślin i rolnik może łatwiej znaleść rachunek w uprawie mimo niskich cen, a odnosi się to szczególnie do głównych plonów, jakiemi są i nadal pozostaną, t. j. do zbóż.

Uprawa poplonów dla zwiększenia w glebie azotu wymaga zasobniejszego inwentarza pociągowego, ale ten warunek nie stoi bynajmniej w sprzeczności z dzisiejszą mizerją gospodarczą, bo im więcej ogonów, tem więcej gnoju, który w łączności z zwiększeniem zapasów azotu w glebie daje możność produkcji taniego żyta czy pszenicy, bo obniża koszta ich uprawy i plony czyni mniej chwiejnemi i mniej od niekorzystnych warunków klimatycznych zależnemi. Działa tu zresztą nietylko zwiększona ilość azotu, ale ocienienie gleby i tym sposobem poprawa fizykalnych jej własności, oraz przeszkodzenie w rozwoju chwastów i utracie wilgoci. Wszakże niezbędny jest jeden warunek, że międzyplon musi być dobry, by glebę należycie osłonił i do zwiększenia zachwaszczenia niedopuścił, jak to bywa z wsiewkami seradeli i łubinu w lata suche jako międzyplonami.

Przypominam o poplonach, które bynajmniej nie psują obowiązującego płodozmianu, wymagają jedynie wytężenia pracy, by pogodzić zbiory z najszybszemi wsiewkami łubinu, wyki czy innych roślin, byle szybko rosnących i dających jak najwięcej masy. Idzie bowiem nie tylko o dostarczenie glebie azotu, ale i o wzbogacenie jej w próchnicę, która ziemie cięższe spulchnia, a lekkim udziela większej siły zatrzymywania wody, a u obu wzmaga własności absorbcyjne pokarmów. Nie obojętną rzeczą jest próchnica, jako czynnik wydzielający kwas węglowy, który z jednej strony jest potężnym środkiem roztwarzającym sole mineralne gleby, z drugiej materjałem do tworzenia węglowodanów. Co do ostatniego szczegółu byliśmy do niedawna obojętni i uspokojeni teorją, że przeciętna ilość 0.03% kwasu węglowego w powietrzu zupełnie do życia roślin wystarcza, tymczasem przeprowadzone doświadczenia z nawożeniem kwasem węglowym wykazały coś zupełnie przeciwnego. Kwas węglowy, gaz cięższy od powietrza, miesza się wprawdzie z niem, ale też niższe jego regjony są bogatsze w ten niezmiernie ważny czynnik asymilacji, który wpływa na rozrost statury roślinnej. Im lepiej roślina rozwinięta, tem wyższa bywa zawartość kwasu węglowego w powietrzu śród niej zamkniętego, bo ziemia silniej „oddycha". Próchnica jest bowiem podłożem do rozwoju wszelkich drobnoustrojów i wywołuje drożdżenie gleby, czyli silne wydzielenie kwasu węglowego.

Obserwuję w sąsiedztwie kilka dużych majętności, które zapychają poplonem łubinu każdy łan, gdzie to tylko możliwe i te wychodzą obronną ręką, wiążą koniec z końcem, gdy inne, nie stosując tej metody, robią bokami i brną w coraz większe trudności. W powiecie bialskim znałem przed laty pewną wzorową majętność gdzie właściciel żądał, by każde wolne ściernisko było obsiane wyką, to też cieszyło się niezwykle bogatemi plonami, w najbliższem sąsiedztwie nieznanemi. *J. F.*

Łęty ziemniaczane warto zakiszać, gdyż kiszonka taka zawiera 0.5% strawnego białka i 8,0% wartości skrobjowej. Łęty przed zakiszeniem należy dobrze posiekać. Radę tę podajemy za nr. 25 czasopisma „Deutsche Landw. Presse", w którem rolnik p. Lambert zwraca zarazem uwagę na to, że nie można uważać, jakoby obcinanie łęt przed zbiorem ziemniaków wywoływało w każdym wypadku zmniejszenie plonu. Gdyż u tych odmian, które szybko osadzają kłęby, a mianowicie odmian średniowczesnych i prawie wszystkich odmian żółtych, można śmiało obcinać łęty z chwilą wystąpienia pierwszych objawów więdnięcia. Nie wywołuje to, zdaniem p. Lamberta, żadnego zmniejszenia plonu. *T. Z.*

Wczesna pasza zielona. W Nr. 25 „Deutsche Landwirtschaftliche Presse" słusznie przypomina p. Busse, by zawczasu pomyśleć o zapewnieniu sobie na przyszłą wiosnę wczesnego zbioru zielonej paszy. Doradza siać w tym celu w sierpniu mieszankę 60 kg wyki zimowej i 30 żyta (jęczmienia ozimego, pszenicy) na ha.

Siew mieszanek z wyką zimową jest szczególnie godny polecenia dla tych gospodarstw, w których zaopatrzenie w paszę jest stale niedostateczne i bydło na wiosnę formalnie zdycha z głodu. Szczególnie tego roku w niejednej majętności można było, podpytując dziewczęta stajenne, dowiedzieć się, że krowy musiano w kwietniu podnosić do dojenia, gdyż same wstać nie mogły. Oczywista — kawałek wyki zimowej byłby tam bardzo a bardzo pomocny! *T. Z.*

Dla spowodowania latowania się krów i jałówek radzi p. Geinitz w nr. 25 „Deutsche Landw. Presse" dawać im świeże wyskrobki z dzieży od mięszenia ciasta na chleb. Pod wpływem tego „lekarstwa", popęd płciowy niezwłocznie się pojawia. P. Geinitz nauczył się tego sposobu od swego teścia, który „odziedziczył" go po swym dziadku. Sam stosuje go od lat w swojem gospodarstwie z doskonałemi wynikami.

Jak wskazuje rodowód pochodzenia te-

go sposobu, pochodzi on z najbardziej „szarej“ praktyki. Godzien więc jest podania w niniejszym dziale „z praktyki dla praktyki“. *T. Z.*

Jak leczyć ukąszenie żmiji. Bezsprzecznie najpewniejszym środkiem będzie zastrzyknięcie choremu, zaraz po ukąszeniu, surowicy Calmette'a („Calmette Er“) w miejsce ukąszenia lub w najbliższą tego miejsca okolicę. Działa jednak tylko, o ile zastrzyknie się w pierwszych godzinach po ukąszeniu. Surowicę tę dostać można wraz ze strzykawką w każdej aptece w postaci ampułki, w której może stać długo, gdyż się nie psuje.

Gdy jednak niema pod ręką surowicy Calmette'a, doskonale jest wtedy rozpuścić 15 ziarnek kalihipermanganicum w litrze wody (kosztuje kilka groszy i w każdej aptece można dostać). W roztworze tym zanurzać szmatkę i co 10 minut okładać ranę, a silne nabrzmienie zniknie na drugi już dzień i gorączka ustąpi. Środek ten kilkakrotnie był wypróbowany na praktyce przez myśliwych, pokąsanych przez żmije. *Br. Staniszewski.*

Pchły u psów — odstrasza suszona paproć, liście olchy włożone do psiej budy, lub legowiska. Również odstrasza piołun i szuwar dany do budy i porozrzucany w mieszkaniu po podłodze. Gdy pchły bardzo psa opadły — zmyć go jedno procentowym roztworem kwasu karbolowego.

Inż. Br. Staniszewski.

PORADY PRAWNO-PODATKOWO-EKONOMICZNE

W jakich wypadkach mleczarstwo, ogrodnictwo i t. p. zajęcia opłacają podatek przemysłowy? W związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa mleczarskiego, ogrodnictwa oraz sadownictwa, nasuwa się pytanie w jakich wypadkach przedsiębiorstwa te opłacają podatek przemysłowy, a w szczególności czy okoliczność, że przedsiębiorstwo takie przerabia produkty gospodarstwa własnego, z którem jest związane — zwalnia od płacenia podatku przemysłowego. Odpowiedzi na powyższe pytanie udzielił Sąd Najwyższy w orzeczeniu wydanem w komplecie powiększonym dnia 3. XII. 1934 (I. K. 523/34), treścią którego zastosowanie obowiązku płacenia podatku przemysłowego (art. 2 lit. b ust. o państw. podatku przem. o czem niżej szczegółowo), nie wymaga przerabiania przez omawiane rodzaje przedsiębiorstw, własnych produktów, a istotnem kryterjum poddania tych przedsiębiorstw podatkowi przemysłowemu, pozostaje stwierdzenie czy przedsiębiorstwa prowadzone są zarobkowo i zawodowo i stanowią wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa. Podczas gdy okoliczność, że rolnik prowadzący omawiany rodzaj przedsiębiorstwa przerabia płody własnego gospodarstwa, jest istotną do wyłączenia powyższych przedsiębiorstw z pod działania prawa przemysłowego (por. notatkę p. t. Przedsiębiorstwa mleczarskie podlegające przepisom prawa przemysłowego Nr. 22 „Rolnika“ z 2. VI. 1934) to dla ustalenia obowiązku płacenia podatku przemysłowego jest obojętne, byleby stanowiły: a) wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa, b) prowadzone były zarobkowo i zawodowo. Świadectwa powyższych przedsiębiorstw wykupuje się wedle rozdz. XIX cz. II lit. C taryfy, stanowiącej załącznik do ust. o państw pod. przem. Obrót zaś omawianych przedsiębiorstw ustala się po myśli art. 5 pkt. 7 ustawy — a zatem stanowi sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, tak sprzedane za gotówkę jak i wymienione lub sprzedane na kredyt, oraz użyte do wykonania umów o roboty i dostawy, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym ze sprzedaży na jarmarkach, wzgl. targach.

Mgr. H. F.

Kredyt zaliczkowy i rejestrowy. W roku bieżącym Rząd wydatnie zwiększył kredyty przeznaczone na obsłużenie kredytu zaliczkowego i rejestrowego. O ile bowiem w poprzednim roku (1934) na cele powyższe było przeznaczonych 2.5 i 25 miljonów zł, o tyle w roku bieżącym (1935) Rząd asygnował na podane cele 10 i 40 miljonów zł. Ponadto wprowadzono dla rolników cały szereg udogodnień.

I tak w pierwszym rzędzie koszta kredytów tych znacznie zostały obniżone, a to przez to, że rolnika obciąża jedynie stopa procentowa 5% w stosunku rocznym, natomiast koszta blankietów wekslowych i koszta manipulacyjne obciążają instytucje rozprowadzające ten kredyt.

Następnie zwolniono dłużników od obowiązku przedstawienia dowodu uiszczenia podatku gruntowego. Rozszerzono płody podlegające zastawowi przez objęcie nasion oleistych, gryki i roślin strączkowych. Umożliwiono udzielanie kredytu w ciągu całego roku gospodarczego, a nie tylko na początku kampanji zbożowej. Umożliwiono w wyjątkowych wypadkach prolongatę zapadających rat kredytu zastawowego, przyczem stopa procentowa po prolongacie wynosić będzie 8% w stosunku rocznym.

Ponadto zmniejszono wydatnie formalności wymagane poprzednio przy uzyskiwaniu tych kredytów. *Dr. A. Ł.*

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOP. WSCH.

(Ciąg dalszy)

W sprawie ulg w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

II. Należności instytucyj ubezpieczenia długoterminowego (b. Zakładu Ubezp. Pracown. Umysł. b. Zakładu Ubezp. od Wyp. we Lwowie, Królewskiej Hucie, Poznaniu, oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu).

Spłatę należnych zaległości tj. należności, powstałych do dnia 31 grudnia 1933 r. oraz kar, grzywien i odsetek zwłoki, przypadających do dnia 1 lipca 1935 r. odracza się do dnia 15 lutego 1936 r. oraz obniża się o połowę odsetki zwłoki, istniejące w dn. 1 lipca 1935 r z tem zastrzeżeniem, że kwoty odsetek już obniżone do 6 % lub do 4½% w myśl ustawy z dn. 15 marca 1934 r. (D. U. R. P. Nr. 29 poz. 237) nie mogą być powtórnie obniżone. Celem ustalenia odsetek zwłoki, przypadających w dn. 1 lipca 1935 r. wszelkie wpłaty na poczet zaległych należności uskutecznione od dnia 1 kwietnia 1934 r. do dnia 1 lipca 1935 r. zaliczone zostaną na pokrycie odsetek zwłoki dopiero po pokryciu innych zaległych należności.

Odroczenie i rozłożenie na raty niema zastosowania odnośnie tych sum, od których uiszczenia uzależnia się zaliczenie pracownikowi okresu ubezpieczenia lub wypłaty świadczeń art. 112 Rozp. Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odnośnie zaliczenia miesięcy składkowych, oraz odpowiedzialność pracodawcy z powyższego artykułu pozostają w mocy (§ 9 i 11 niniejszego rozporządzenia).

Po upływie terminu odroczenia, spłata zaległych należności na wniosek zainteresowanego dłużnika zgłoszony za pośrednictwem właściwej Ubezpieczalni do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do dnia 1 stycznia 1936 r. zostanie rozłożona:

a) w równych ratach na okres 3-ch lat, licząc od dnia 15 lutego 1936 r. jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, a uiścił jednak zobowiązania z tyt. ubezp. spol. za czas od 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r.,

b) na 9 lat, licząc od dnia 15 lutego 1936 r., jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia.

Czynności, związane z udzieleniem zabezpieczenia powinny być dokonane przed dniem 15 lutego 1936 r., a koszty ponosi dłużnik.

Przez odpowiednie zabezpieczenie należy rozumieć pupilarne zabezpieczenie hipoteczne, przewidziane w Rozporządzeniu Prez. R. P. z dnia 15 lutego 1928 r. (Dd. U. R. P. Nr. 17poz. 141) tj. na pierwszej połowie wartości szacunkowej nieruchomości.

Od zaległych należności będą pobierane odsetki zwłoki w wysokości 4½% w stosunku rocznym w razie udzielenia hipotecznego zabezpieczenia w innych zaś przypadkach 6% w stosunku rocznym, jednakże i w tym ostatnim wypadku procenty dla warsztatów rolnych mogą być obniżone na wniosek dłużnika do 4½% (§ 10, 13, 14 i 15 niniejszego rozporządzenia).

Przepisy wspólne i przejściowe. Jeżeli istnieje obawa, że warsztat pracy zostanie zlikwidowany lub już nastąpiła jego likwidacja, jak również jeżeli dłużnik zalega z opłatą raty dłużej niż 3 miesiące, traci on prawo do korzystania z odroczeń i rozłożenia spłaty zaległych należności.

Na wniosek dłużnika ulegną zmianie dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników, aniżeli przewiduje niniejsze rozporządzenie.

Zobowiązania, wypływające z udzielonych instytucjom ubezpieczeń społecznych przez dłużników weksli, czeków oraz cesyj należności zachowują swoją moc prawną, jednakże kwoty stąd wypływające mogą być na wniosek dłużnika przezna-

czone na spłatę bieżących zobowiązań (§ 16 i 19 Rozporządzenia).

Ponieważ rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 lipca rb. zwracamy uwagę na bliskie terminy wskazane w rozporządzeniu, a mianowicie: odnośnie zaległości do b. kas chorych najbliższy termin wpłaty bieżących należności za czas od 1 stycznia 1934 r. do 31 marca 1935 r. upływa z końcem września b. r., odnośnie zaległości do instytucyj Ubezp. Społ. ostateczny termin składania wniosków o ratalne rozłożenie należności upływa z końcem grudnia 1935 r., oraz na fakt, że ulgi z działu I. następują z urzędu, o ulgi z działu II. należy prosić pisemnie.

Dyrektor: Prezydjum:
Agopsowicz m.p. *Badeni m. p.*

L: 960/35. Zniesienie poboru 10% dodatku na interwencję zbożową. W Dzienniku Ustaw Nr. 56 poz. 363 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu, w którem znosi się pobór 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego, ustanowiony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1935 r. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 155), począwszy od wpłat na ten podatek, dokonywanych po dniu 31 lipca 1935 r. Rozporządzenie wspomniane wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1935 r.

L: 973/35. Wstrzymanie egzekucji podatkowych u rolników do 15-go października 1935 r. Z prasy dowiadujemy się, że Minister Skarbu podpisał w dniu 2 sierpnia br. zarządzenie, przynoszące w obecnym okresie żniwnym doniosłą ulgę rolnikom, zagrożonym egzekucją zaległych podatków.

Nowem zarządzeniem Ministra Skarbu zostaje wstrzymana do 15-go października b. r. egzekucja zaległych podatków, a więc: gruntowego, majątkowego, dochodowego i wszelkich innych należności podatkowych, jak podatku drogowego, wyrównawczego itp., a wreszcie opłat na instytucje ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia, podlegających ściągnięciu od właścicieli gospodarstw rolnych w drodze egzekucji.

Ulga ta nie dotyczy płatników złej woli oraz w wyjątkowych wypadkach płatników opornych, którzy swe zaległości podatkowe spłacają jedynie pod przymusem egzekucji.

Dyrektor: Prezydjum:
Agopsowicz m.p. *Badeni m. p.*

KOMUNIKAT ZWIĄZKU DZIERŻAWCÓW ROLNYCH.

1) Najnowszy numer dziennika ustaw i rozporządzeń przynosi możliwość uregulowania zaległości z tytułu świadczeń społecznych. (Patrz Komunikat Zw. Ziemian w 31 i bieżącym zeszycie Rolnika).

Uwaga: Na żądanie członków udzielamy wyjaśnień, o ile załączą do listu 2 znaczki po 25 gr. Związek podejmuje się dla każdego z pp. Członków opracowywać należycie umotywowane podania, zupełnie bezinteresownie o ile ci nie zalegają z wkładkami, zastrzega sobie jednak zwrot kosztów korespondencji.

2) **W Urzędach Rozjemczych Pracy przy Inspektoracie Pracy** sprawy wytaczane przez pracobiorców przeciw pracodawcom, przebiegają łatwo, o ile pracodawca udowodnić może zapłacone kwoty. Radzimy przeto wszystkim Panom Kolegom prowadzić bodaj prymitywną rachunkowość gospodarczą, a każdego kwartału żądać od pracownika poświadczenia że należytości otrzymał i że niema do pracodawcy żadnych pretensyj. Pracownik musi podpisać w obecności świadka, odnosi się to zwłaszcza do służby, która odchodzi.

Prowadzona rachunkowość rolnicza może być miarodajną przy wymiarze podatku dochodowego, decyduje w większości spraw prowadzonych przez urzędy rozjemcze i sądy z tytułu oddłużenia. Prowadźcie zatem Panowie rachunkowość, radami służymy.

3) **Wkładki,** zwłaszcza bieżące, nadsyłajcie Panowie.

4) **W sprawie pożyczek** pod regestrowy zastaw zboża, donosimy jeszcze, że wnosząc podanie o pożyczkę należy podać w jakiem Towarzystwie i na jaką kwotę zostały ubezpieczone od ognia ziemiopłody. Ubezpieczajcie więc Panowie u nas — wzór podania, względnie podanie do wypełnienia Zarząd Związku rozesłał swoim członkom, a to dlatego ażeby umożliwić im napisanie podania w takiej formie jak sobie tego życzy Bank Rolny, od którego wzór pochodzi.

5) **Najnowsze rozporządzenie Ministerstwa Skarbu** wstrzymuje wszelkie egzekucje prowadzone przez Urzędy Skarbowe celem ściągnięcia zaległych podatków i t. d. od rolników, a to do dnia 1 października b. r.

Prezes:
inż. Tad. Schwarzenberg-Czerny w r.

Członek Wydziału:
Adam Schütterly w r.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO R. P.

Wobec tego, że Ubezpieczalnie Społeczne przystąpiły do wydawania legitymacyj stałych w miejsce dotychczasowych, a w nowych legitymacjach wpisany będzie cały przebieg ubezpieczenia w instytucjach ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział we Lwowie — wystosował okólnik do wszystkich pracodawców, by ściągnęli od zatrudnionych przez siebie pracowników umysłowych karty ubezpieczeniowe b. Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie i by karty te przesłali do Zakładu Ubezpieczeń społecznych we Lwowie, ul. Brajerowska 16.

Wspomniane karty ubezpieczeniowe można przesyłać bezpośrednio do Zakładu U. S. pod adresem wyżej podanym, lub za pośrednictwem właściwej terytorjalnie Ubezpieczalni Społecznej.

Zwracamy uwagę P. T. Członków, by swoje karty ubezpieczeniowe przesłali bezwarunkowo Zakładowi Ub. Sp., ponieważ Zakład po otrzymaniu tych kart będzie mógł stwierdzić przebieg i wysokość ubezpieczenia, a zaliczone okresy ubezpieczenia podane będą w stałych legitymacjach wydanych przez Ubezpieczalnie.

Posiadacz takiej legitymacji będzie mógł łatwo przekonać się czy był właściwie ubezpieczony, a tem samem będzie miał możność sprostowania nieścisłości, przez co uniknie bardzo przykrych następstw w chwili zgłoszenia roszczeń o świadczenia Zakładu Ub. Sp. Pracodawcy zaś na tej podstawie będą mogli usunąć również pewne braki, które w przyszłości narazić ich mogą na odpowiedzialność cywilną z art. 112 rozp. Prez. Rzp. z dnia 24. XI. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911 z 1928 r.).

Za Zarząd Główny Związku:
Sekretarz: Prezes:
Zb. Zaklika mp. Inż. G. Chmielewski mp.

Z Centrali Obrotu Nasionami Oleistemi w Warszawie. W dniu 4 bm. zostały ustalone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wytyczne popierania zbytu krajowych surowców tłuszczowych; zostały również ustalone między przedstawicielami rolnictwa i przemysłu tłuszczowego zasadnicze warunki obrotu nasionami oleistemi i makuchami na kampanję 1935/36.

W myśl tych wytycznych, zbyt krajowych nasion oleistych, oraz makuchów pochodzących z tych nasion zostanie uregulowany umową ramową między Centralą obrotów nasionami oleistemi i poszczególnemi olejarniami.

Po ostatecznym zatwierdzeniu umowy przez władze C. O. N. O. oraz Związku Polskich Olejarni, szczegółowe warunki powyższej umowy zostaną podane do wiadomości.

W związku z organizacją obrotu nasionami oleistemi zostały przyznane kredyty dla rolników w formie:

a) kredytu zaliczkowego dla gospodarstw włościańskich,

b) kredytu rejestrowego pod zastaw nasion dla gospodarstw folwarcznych.

Wysokość oprocentowania tych kredytów, wraz z wszystkiemi kosztami połączonemi z udzielaniem kredytu, wynosić będzie 5% w stosunku rocznym. Kredyt zaliczkowy będzie udzielany producentom nasion oleistych przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych, oraz jej oddziały, kasy Stefczyka i niektóre komunalne kasy oszczędności.

Wysokość udzielanego kredytu zaliczkowego wynosić będzie dla siemienia lnianego 20 zł, na loco kg, oraz rzepaku, rzepiku i konopi 50% wartości tych nasion.

Kredyt rejestrowy pod zastaw wymienionych nasion oleistych rozprowadzać będą P. Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego, ich oddziały, oraz niektóre banki prywatne.

Wysokość kredytu wynosić będzie 50% zastawowych nasion.

W umowie ramowej z przemysłem przewidziane są następujące ceny nasion (za 100 kg franco stacja załadowcza): siemie lniane 33 zł, rzepak i rzepik zimowy 30 zł, siemie konopne 20 zł. (dla rzepaku letniego ceny 10% mniejsze, dla rzepiku letniego ceny 15% mniejsze).

Ceny powyższe rozumieć należy, jako ceny wyjściowe, które będą wzrastały począwszy od zbiorów o 2% miesięcznie przez pierwsze 5 miesięcy, o 1% miesięcznie w ciągu ostatnich 2 miesięcy.

Producentom będą wypłacane przez spółdzielnie i kupców-udziałowców C. O. N. O. ceny ustalone dla poszczególnych miesięcy, minus prowizja handlowa, której wysokość wynosić będzie około 3% przy sprzedaży ładunków, nie mniej niż 5-cio tonnowych, i odpowiednio więcej (do 6%) przy sprzedaży drobnicowej na rynkach lokalnych.

Utrzymanie stałych cen pomimo przyznanego kredytu w sumie pięć miljonów złotych pod zastaw zakupionych nasion oleistych dla olejarni, oraz przewidzianych zakupach przez P. Z. P. Z. zależy w znacznym stopniu również od równomiernego rozłożenia podaży przez rolników.

Centrala zwraca się zatem do rolników z prośbą o rozwinięcie w porozumieniu z izbami, oraz organizacjami rolniczemi, jak najszerszej propagandy wśród producentów nasion oleistych, aby mając zapewnione stałe i wzrastające z każdym miesiącem ceny, wykorzystali w jaknajszerszym zakresie wyżej omówione kredyty a tem samem nie wywoływali nadmiernej i nie dającej się opanować podaży w okresie pożniwnym.

Należy również uświadomić rolników, że pełne ceny mogą osiągać tylko za nasiona suche, zdrowe i czyste.

Ponieważ każdy rolnik ma możność do pewnego stopnia doczyszczenia i dosuszenia nasion u siebie w gospodarstwie winien tylko taki towar, we własnym dobrze zrozumianym interesie, dostarczać na rynek.

Do propagandowej akcji w omówionym kierunku Centrala przywiązuje wielkie znaczenie i uważa ją narazie za najważniejsze zadanie organizacji producentów nasion oleistych.

W sprawie pożyczek Państw. Banku Rolnego. Pożyczki w 4½% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I-ej udzielane być mogą na kupno gruntu z parcelacji, oraz na spłatę reszty ceny kupna gruntów pochodzących z parcelacji. Na inne cele (spłata długów, inwestycje rolne i t. p.) pożyczek nie udziela się. Listy zastawne emitowane na podstawie udzielonych pożyczek będą zatrzymane na okres 10-letni w Banku, z którego będą zwolnione wcześniej w wypadku przekazania w kontrakcie kupna-sprzedaży ewent. przez późniejsze zlecenie lub cesję Skarbowi Państwa, Państwowemu Bankowi Rolnemu i Bankowi Gospodarstwa Krajowego na spłatę ich wierzytelności.

Skarb Państwa będzie przyjmował powyższe listy od ich posiadaczy (a więc także od osób, których pierwotny właściciel listy te odstąpi (według wartości nominalnej po kursie 100 za 100 na spłatę wszystkich zaległych państwowych podatków bezpośrednich, oraz podatków od spadku i darowizn, których termin płatności upłynął przed dniem 1 stycznia 1933 r. wraz z przypadającemi od tych podatków karami za zwłokę i odsetkami oraz dodatkami państwowemi. Koszty egzekucyjne, dodatki do podatków państwowych na rzecz związków samorządowych, kary za zwłokę od tych podatków lub odsetki muszą być jednak zapłacone gotówką łącznie ze złożonymi na powyżej określone zaległości listami zastawnymi. Ponadto osoby, które wykażą, że one lub ich spadkodawcy otrzymali 4½% listy zastawne od nabywców gruntów z parcelacji tytułem spłaty ceny kupna, mogą spłacać należności Skarbowi Państwa z tytułu podatków bezpośrednich powstałych po 31 grudnia 1932 r. do wysokości połowy tych należności przy równoczesnej spłacie drugiej połowy gotówką.

Podatek od spadku i darowizn mogą te osoby spłacać temi listami w całości bez względu na terminy płatności poszczególnych rat.

Listy zastawne 4½% będą przyjmowane przez Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego po kursie 75 na 100 na spłatę zobowiązań z tytułu kredytów krótkoterminowych zalegających lub sprolongowanych oraz zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych ale tylko od właścicieli parcelowanych majątków, którzy listy te otrzymali w wyniku przeprowadzonej parcelacji.

Ponadto Państwowy Bank Rolny będzie przyjmował listy zastawne od właścicieli parcelowanych majątków na spłatę zobowiązań krótkoterminowych przez Państwowy Bank Rolny.

W rozrachunkach między stronami z tytułu ceny kupna 4½% listy zastawne winny być przyjmowane według ich wartości nominalnej t. j. po kursie 100 za 100.

Pożyczki w tych listach będą udzielane tylko z 40 letnim okresem umorzenia przy półrocznej spłacie na procent i amortyzację złotych w złocie 2.71 od każdych 100 zł w złocie sumy pożyczki. Dodatek administracyjny wynosi obecnie ½% półrocznie, zatem cała rata półroczna wynosić będzie złotych w złocie 3.21 od każdych 100 zł w złocie.

O przyznanie pożyczek można się ubiegać dopiero po zatwierdzeniu przez właściwe Starostwo planu parcelacyjnego i listy nabywców. Pożyczki w listach zastawnych muszą być zabezpieczone na pierwszem miejscu hipoteki i muszą się mieścić w granicach połowy szacunku ze zjazdem na grunt przy uwzględnieniu dochodowości gospodarstwa i zdolności płatniczej petenta. Najniższa kwota jednej pożyczki wynosi zł 1.000 nom. zatem tylko nabywcy posiadający co najmniej 2 ha gruntu w zależności od jakości gleby i położenia mogą liczyć na rozpatrzenie ich podań.

Państwowy Bank Rolny Oddział we Lwowie wysyła na żądanie bezpłatnie formularze podań, w których podane są szczegółowo wymagane załączniki.

Warunki przyjęcia na Wydział Rolniczo - Leśny Uniwersytetu Poznańskiego. Dziekanat Wydziału Rolniczo-Leśnego U. P. podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na studja przyjmować będzie w czasie od 16. IX. do 21. IX. br.

Do podania należy dołączać: 1) życiorys, napisany własnoręcznie na specjalnym formularzu z naklejonemi 2 fotografjami form. 8 × 4 cm. (Formularze wydawać będzie bezpłatnie odźwierny w Coll. Minus), 2) metrykę urodzenia w oryginale, 3) świadectwo dojrzałości w oryginale, 4) świadectwo, stwierdzające stosunek do służby wojskowej, o ile kandydat jest w wieku poborowym.

Studja na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego trwają 4 lata, poczem studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu, otrzymują tytuł inżyniera.

Wydział posiada folwark pokazowo-doświadczalny w Gołęcinie, który daje słuchaczom możność wglądu i pokazu wszelkich czynności gospodarczych.

Również w pobliżu zakładów mieszczą się pola doświadczalne, ferma hodowlana, ogrody gospodarcze i inne objekty pomocnicze doświadczalne zakładów naukowych.

Słuchacze korzystać mogą ze stypendjów w myśl ogólnych rozporządzeń Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Z działalności Wojewódzkiego Biura Finansowo-Rolnego. W myśl art. 42 odsetki długów rozłożonych z mocy samego prawa na 28 równych półrocznych rat (art. 41), uległy również z mocy samego prawa obniżeniu do wysokości 3% w stosunku rocznym. Ponieważ z reguły oprocentowany jest jedynie kapitał długu, wobec tego także po rozterminowaniu całego długu, łącznie z zaległemi należnościami ubocznemi (koszami, odsetkami i prowizją — art. 41 ust. 3), obniżone odsetki płatne przy ratach półrocznych, należy z reguły obliczać jedynie od sumy samego kapitału długu. Jeżeli np. dłużnik winien: a) 2.800 zł — z tytułu kapitału długu, b) 280 zł — z tytułu odsetek zaległych za czas do 1 listopada 1934, c) 140 zł z tytułu kosztów sądowych, wówczas ratę półroczną dłużnika oblicza się w sposób następujący: 100 zł = 1/28 kapitału długu, 15 zł = 1/28 zaległych kosztów i odsetek, razem 115 zł. Do tej sumy dochodzą 3% obliczone dla każdej raty półrocznej od sumy kapitału długu, która istnieje w chwili płatności poszczególnych rat, a więc przy pierwszej racie odsetki wynosić będą 3% w stosunku rocznym za okres 5 miesięcy od 2.800 zł, przy drugiej racie 1½% od 2.700 zł i t. d. Ponieważ z dniem wejścia w życie dekretu termin płatności długów rozterminowanych z mocy samego prawa został odroczony, przeto z dniem tym dłużnicy, których zobowiązania były płatne przed wejściem w życie dekretu, przestali być w zwłoce i nie są obowiązani od tej daty do płacenia żadnych należności wypływających z niedochowania terminu zapłaty jak np. odsetek zwłoki (odsetek prawnych). Odnośnie do przedterminowej spłaty długu rolniczego, która to spłata gotowizną umarzać będzie 150% zapłaconej sumy okólnik podkreśla, że spory wynikłe w zakresie spraw objętych przepisami art. 43 normującego powyższe

ulgi (stosowane wobec posiadaczy grupy) nie należą do właściwości urzędów rozjemczych. Przepisy art. 43 należy jednak mieć na uwadze w przypadkach, gdy na skutek uiszczenia przedterminowych spłat, osoba zainteresowana zwróci się o wydanie zaświadczenia (art. 44) o wysokości zmniejszonych rat. Przedterminowa spłata nie zwalnia od obowiązku płacenia bieżących rat, nie wyłączając najbliższej raty. Jeżeli istnienie lub wysokość długu nie są sporne, przewodniczący urzędu rozjemczego na wniosek dłużnika lub wierzyciela wyda po wysłuchaniu zaświadczenie o wysokości rat i odsetek płatnych w myśl dekretu. Zaświadczenie wydane na podstawie art. 44 jest tylko dokumentem obrachunkowym i nie stanowi dowodu, że dług został uporządkowany, ani tytułu o mocy orzeczenia urzędu rozjemczego lub ugody przed tym urzędem zawartej, a jedynie dokument, niezbędny do ustalenia skutków prawnych przewidzianych w przepisach art. 47 ust. (i), t. j. przewidującego rygor płatności całej sumy z pozbawieniem prawa ratalnej spłaty w razie niezapłacenia dwóch kolejno po sobie następujących rat. O powyższem znaczeniu zaświadczenia urząd rozjemczy winien poinformować strony przed jego wydaniem. Wzór zaświadczenia dołącza się do nin. okólnika jako załącznik Nr. 1. Zaświadczenie nin. nie stanowi przeszkody do wszczęcia postępowania przed urzędem rozjemczym (np. art. 8) lub sądem (np. o ustalenie wysokości długu). Zaświadczenie takie nie podlega zaskarżeniu.

Biuro rachunkowości rolnej przy L. Izbie Rolniczej. Dużą trudność dla większych majętności ziemskich stanowi prowadzenie rachunkowości, któraby jednocześnie spełniała wymogi stawiane przez urzędy skarbowe w zeznaniach podatkowych.

Ażeby to zadanie ułatwić, L. Izba Rolnicza zorganizowała biuro rachunkowości rolnej, które za niewielką opłatą wyręczy rolników w tych sprawach. Należy zaznaczyć, że biura rachunkowości rolnej prowadzone przez instytucje rolnicze w Poznańskiem, na Pomorzu i w wojew. centralnych, znalazły już uznanie jako najkorzystniejsza i najtańsza pomoc rachunkowa dla średnich i większych majętności ziemskich.

Komisja Polityki Agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej odbyła posiedzenie w dniu 28. VI. br. pod przewodnictwem radcy Ludwika Dunina w obecności prezesa L. I. R. dra Kazimierza Papary, oraz delegata urzędów wojewódzkich naczelnika Gnatkowskiego Stefana ze Lwowa i inż. Tadeusza de Niseau z Tarnopola.

Tematem obrad, poza sprawami bieżącemi, było omówienie wytycznych polityki na rok 1935/6, rejonizacja śpichrzów zbożowych, oraz sprawy dostaw dla wojska.

Odnośnie polityki zbożowej komisja polityki agrarnej wyraża opinję, że przejście z popierania eksportu zbóż na popieranie eksportu produktów hodowlanych, nie powinno nastąpić nagle, a rola P. Z. P. Z. powinna być zmieniana sukcesywnie. Przy obecnych trudnościach organizacje rolniczo społeczne winny się zająć zorganizowaniem zbytu produktów rolniczych wewnątrz kraju, korzystając przytem z wydatnej pomocy Państwa, które jednocześnie musi zwrócić uwagę na poparcie tego eksportu zagranicą. Wreszcie Komisja stoi na stanowisku, że zaistniała konieczność zmniejszenia świadczeń publiczno prawnych.

W sprawie budowy śpichrzów zbożowych Komisja Agrarna L. I. R. oświadcza się za budową śpichrzy małych na 5—15 wagonów zboża, w następujących powiatach: Sokal, Rawa Ruska, Radziechów, Brody, Złoczów, Brzeżany, Przemyślany, Rohatyn, Zbaraż, Tarnopol, Podhajce, Trembowla, Skałat, Kopyczyńce, Czortków, Buczacz, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Bóbrka, przyczem komisja zauważa, że budowa śpichrzów nie koniecznie musi uwzględniać miasta powiatowe, a raczej co do wyboru miejscowości należy się kierować obrotami handlowemi i warunkami komunikacyjnemi. Odnośnie prawnego charakteru śpichrzów komisja uważa, że właścicielami ich powinny być organizacje rolniczo-handlowe, organizacje rolnicze wreszcie instytucje samorządowe.

W sprawie organizacji dostaw wojskowych, komisja wypowiada się za zakupywaniem bez przetargów szczególniej, jeżeli chodzi o nabywanie przez wojsko strączkowych, siana, słomy, ziemniaków i jarzyn — o ile są one dostarczane przez organizacje rolnicze. Komisja domaga się zwolnienia rolników od składania vadium, oraz wprowadzenia ustnych przetargów. Przy drobnych zakupach np. dokonywanych przez poszczególne pułki, ogłaszanie skupu należy podawać do wiadomości szerszego ogółu. Odbiór produktów dla wojska należy załatwiać komisyjnie, przyczem w skład komisji skupu powinni wchodzić przedstawiciele rolnictwa. Należy dążyć do tego, ażeby przy odbiorze produktów obowiązywały powszechnie przyjęte sztandardy giełdowe bez specjalnych warunków. Wreszcie komisja uważa za konieczne zapraszanie na miejsca skupu we Lwowie i Przemyślu przedstawicieli Lwowskiej Izby Rolniczej, a na powiatach przedstawicieli organizacyj rolniczych, a to w celu informowania władz wojskowych o cenach, poniżej których dostawa odbywać się nie powinna.

Zjazd rolniczo-gospodarczy woj. kieleckiego. W dniu 16 ub. m. odbył się w lokalu Kieleckiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem Viceprezesa W. T. O. i K. R. W. Długosza, zjazd prezesów i delegatów O. T. O. i K. R-ów wojew. kieleckiego.

Przedmiotem obrad było omówienie zasad nowej polityki hodowlano-zbożowej, w związku ze zbliżającą się kampanją zbożową, oraz ustalenie wytycznych odnośnej akcji na terenie woj. kieleckiego.

Po zreferowaniu zagadnienia przez dyrektora Izby L. Slaskiego wywiązała się ożywiona parogodzinna dyskusja, w wyniku której wysunięto szereg wniosków i postulatów z dziedziny akcji zbożowej i kredytowej, jak również z zakresu oddłużeniowego.

Akcję magazynowo - zbożową postanowiono oprzeć na instniejącej w województwie sieci spółdzielni rolniczo-handlowych. Spółdzielnie te korzystając z wszelkiego rodzaju stojących obecnie pustką magazynów, które przy minimalnym nakładzie kosztów dałyby się do tego celu przystosować, zbierałyby nadwyżki zbożowe, ciążące na rynkach lokalnych. W związku z tem zjazd postanowił wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa o przyznanie w ramach długoterminowych i niskoprocentowych kredytów Ministerstwa odnośnych środków obrotowych dla spółdzielni, umożliwiając im zsyp partyj wagonowych zakupywanych bezpośrednio u producenta, jak i kredytów inwestycyjnych dla celów przebudowy i przystosowania magazynów.

Niezależnie od powyższego Zjazd wysunął postulat wybudowania w województwie z kredytów Banku Polskiego trzech elewatorów zbożowych na terenie tych okręgów, które posiadają nadwyżki produkcji zbożowej, a które ze względu na niepomyślne warunki komunikacyjne, lub utrudniony zbyt byłyby zmuszone magazynować przez pewien czas większe zapasy zbóż.

Ponadto Zjazd wypowiedział się za celowością uruchomienia w województwie kilku przechowalni owoców, celem zapewnienia producentom w miesiącach późniejszych lepszych cen, zamierzając wystąpić do Ministerstwa o przyznanie odpowiednich kredytów na ten cel.

W sprawie akcji kredytowej, mającej na celu opanowanie i równomierne rozłożenie podaży zbóż na rynku wewnętrznym w ciągu całej kampanji zbożowej, Zjazd zwrócił się z apelem do rolników woj. Kieleckiego aby w zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia, dołożyli wszelkich starań w kierunku współpracy z akcją gospodarczą czynników miarodajnych i by w jaknajszerszej mierze korzystali z możliwości uzyskania kredytów zbożowych. ednocześnie Zjazd wypowiedział się za celowością uruchomienia kredytów warrantowych za pośrednictwem istniejącego Spółdzielczego aparatu kredytowego.

W związku z zamierzonem przystąpieniem Ministerstwa do uregulowania warunków spółdzielczej produkcji mleczarskiej, Zjazd zgłosił postulat uwzględnienia żywotnych interesów województwa kieleckiego w akcji rozprowadzania kredytów przeznaczonych na stworzenie racjonalnej sieci mleczarń okręgowych.

W sprawach oddłużeniowych Zjazd podkreślił konieczność przystąpienia do naprawy stanu finansowego w jakim znajduje się spółdzielczość, wychodząc z założenia, że wszelkie przedsiębrane za pośrednictwem spółdzielni akcje w szczególności zaś interwencyjno - zbożowa i kredytowa, winne być poprzedzone ra-

dykalnem uzdrowieniem stanu finansowego spółdzielni. Ponadto Zjazd wysunął szereg postulatów w tej dziedzinie m .in. w sprawie odciążenia rolnika na odcinku finansowo-rolnym, drogą możliwie dogodnego rozłożenia mu terminów płatności w okresie jesiennym i stworzenia mu warunków sprzyjających bardziej równomiernej podaży zboża, jak również w sprawie przyznania ulg spółkom wodnym, opartym o kredyt z 7%-wych obligacyj meljoracyjnych, wreszcie w sprawie obniżenia stopy procentowej instytucji kredytowych oraz odsetek przysądzanych wyrokami sądowemi.

Powzięte na powyższym Zjeździe wnioski i uchwały przesłane zostały po opracowaniu do Ministerstwa Rolnictwa celem ich rozpatrzenia.

Pokłosie wystawy lniarskiej w Lublinie. Komitet Wystawy „Len Polski i Lubelski Przemysł Ludowy" likwidując się pozostawił dalszą pracę nad uzupełnieniem i pogłębieniem celu Wystawy, jako głównemu jej organizatorowi — Lubelskiej Izbie Rolniczej, która w dalszym ciągu dążyć będzie do:

1. wprowadzania i ulepszania mechanicznej przeróbki słomy lnianej,
2. racjonalnego organizowania produkcji i zbytu wyrobów przemysłu ludowego,
3. otoczenia fachowo-artystycznym kierunkiem wszelkich poczynań związanych z produkcją wyrobów opartych o sztukę ludową, oraz wprowadzania w czystej formie regjonalnego zdobnictwa lubelskiego w różnorodnych wyrobach,
4. dalszej propagandy tkaniny lnianej wśród społeczeństwa lubelskiego.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR

Targ jęczmienny na Targach Wschodnich we Lwowie. W ramach wystawy rolniczej na XV Międzynarodowych Targach Wschodnich br. odbędzie się Targ jęczmienia browarnianego, kaszanego i pastewnego w dn. od 1—4 września.

Po raz pierwszy ukaże się na tym targu jęczmień browarniany wyprodukowany na ziemiach połud.-wschodnich przez stowarzyszenie plantatorów jęczmienia browarnianego w Horodence.

Stowarzyszenie to obsiało ok. 1.500 ha jęczmienia jednolitego gatunku, wysoko wartościowego, a mianowicie: Izaria, Akermann. Jęczmień ten, oczyszczony wedle jakości i gatunku, będzie sprzedawany na Targach w dużych partjach jednolicie sortowanych po kilkadziesiąt i kilkaset ton. Ogólna ilość jęczmienia browarnianego do sprzedaży wyniesie około 1.500 ton. Będzie to jęczmień ściśle standaryzowany.

Zebranie większej ilości próbek jęczmienia kaszanego i pastewnego z terenu Małop. Wschodniej, jako jednego z głównych dostawców powyższego jęczmienia umożliwi kupcom eksporterom zakupno większych partyj tegoż.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

178. Na liściach truskawek pokazały się małe zielone gąsienice w wielkich ilościach. Żeby uratować częściowo już rozwinięty owoc nie zastosowano żadnych środków ochronnych ani opryskiwań. Owady zniszczyły liść do szkieletu, roślina uschła. Również poziomki ogrodowe (remontanty) zostały zniszczone. Na poziomkach dalej od truskawek położonych gąsienica się nie pokazała. Obecnie liść truskawek odrasta u przeważnej ilości roślin.

Zapytuję więc: 1. Jakie środki należy zastosować w celu utrzymania plantacji założonej dopiero przed dwoma laty?

2. W razie konieczności zniszczenia jej czy nowa może znajdować się w pobliżu około 6 m, czy należy założyć ją dalej mimo mniej korzystnych warunków i jaką minimalną odległość zatrzymać?

J. S. D.

179. W sadzie naszym schną szczepy grusz i jabłoni. Objawy są następujące: Liście gruszy poczerniały a u jabłoni pęka kora, łuszczy się i drzewko następnie schnie. Takich uschniętych drzewek jest więcej. Dołączam 2 woreczki ziemi z pod szczepów i proszę o zbadanie przyczyny tej choroby i wskazówki jak zapobiec dalszemu rozszerzaniu się w sadzie tej choroby. *Z. d. B.*

180. Wobec obowiązujących przepisów o szarwarku proszę o wyjaśnienie, czy właściciel posiadający grunta lub lasy w kilku gminach jest obowiązany do wykonywania prac na drogach gminnych w każdej poszczególnej gminie, w której posiada grunta, czy też tylko w tej gminie, w której sam stale zamieszkuje?

S. Ł.

181. Posiadam w jednym kompleksie 12 ha łąki torfowej bez dojazdu do niej. Każdego roku od przeszło 30 lat przejeżdżam z sianem około 10 m przez łąkę sąsiada chcąc się dostać do publicznej drogi i za to wynagradzałem sianem. Właściciel tej łąki widząc, że nie mam żadnego innego wyjazdu, żąda, jako odszkodowanie, co roku coraz więcej siana, a tego roku zażądał już 10 zł. Łąka tak jego jak i moja jest z natury licha. Mam około 20 q siana z ha i około 15 q potrawu gorszego gatunku. O nabyciu tej łąki na własność nie ma mowy. Proszę objaśnić mnie co mam w tym wypadku zrobić — czy przysługuje mi prawo wywłaszczenia, ew. ile kg siana mam z tej łąki dawać jako odszkodowanie? *H. K.*

182. a) Czy księgi gospodarcze gospodarstwa rolnego (połączonego z gorzelnią rolniczą i wyrobem masła), prowadzone systemem pojedynczym lub podwójnym, podlegają opłacie stemplowej?

b) Czy organizacje rolnicze, względnie inne placówki, wydały wzory ksiąg gospodarczych według wymogów urzędów skarbowych i gdzie są one do nabycia.

c) W czem wyrażają się czynności Biura rachunkowości rolnej przy Izbie Rolniczej we Lwowie? Czy udziela ono porad i pomocy w sprawach prowadzenia ksiąg gospodarczych bezpłatnie, czy tylko za wynagrodzeniem?

Prenumerator.

183. 1) Jeżeli według tabeli amortyzacyjnej z powodu upływu lat pierwotna wartość inwentarza martwego została już bez reszty umorzona, a mimo to jeszcze istnieje i jest w gospodarstwie używany, jak i w jakiej wartości należy go w inwentarzu buchalteryjnym uwidocznić, a to w sposób zgodny z ustawą i z wymogami urzędów skarbowych ze względu na opodatkowanie.

2) Zakładając księgi gospodarcze z dniem 1 lipca 1935, jakie normy szacunkowe — przez władze skarbowe uznane— należy stosować przy oszacowaniu remanentów w płodach rolnych, w drzewie, w inwentarzu żywym i t. d.

Prenumerator.

184. W r. 1828 zgodziliśmy gorzelnika na roczną pracę (poza kampanją prowadził on księgowość). W roku bieżącym, w czerwcu, gorzelnik ów umarł i żona jego dostała odprawę w postaci wynagrodzenia do dn. 1. IX. r. b. tj. do dnia kiedy upływa rok owego gorzelnika. Jednakże żona jego upomina się o odprawę w postaci wynagrodzenia do dnia 1. IV. przyszłego roku tj. do końca roku rolniczego. Zapytujemy czy istnieją jakieś podstawy prawne, na zasadzie których owa Pani mogłaby nas zaskarżyć o zwrot a raczej o zapłacenie jej pensji męża do dn. 1. IV. zamiast do dn. 1 września? *S. T.*

185. Tak jak inne majętności okoliczne dostawiamy w niedzielę do miasta nasze mleko butelkowane. Ostatnio na skutek doniesienia Policji dostaliśmy nakaz karny z Inspektoratu pracy za zatrudnienie pracownika w przemyśle i handlu w niedzielę i święta. Nadmieniamy przytem, iż fornal-mleczarz dostaje specjalne wynagrodzenie za wożenie mleka w niedziele i święta. Zapytujemy, czy wobec odrzucenia przez Inspektorat Pracy naszego odwołania, istnieje jakaś inna droga, i czy istnieją jakieś przepisy, stwierdzające, że rozwożenie mleka podpada pod kategorję „przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych", ewentualnie na jakie przepisy można się w tej sprawie powołać? *S. Ł.*

186. Czy wyszło już rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 26 marca 1935 r. Dz. U. R. P. 27/35 w sprawie przyznania pewnych ulg w spłatach zaległości w zakładach ubezpieczeń społecznych i czy do czasu wejścia w życie takiego rozporządzenia jestem obowiązany dotrzymywać terminów płatności rat, poprzednio z temi zakładami ugodzonych?

Prenumerator.

ODPOWIEDZI

Uprawa kminu.

(II. odpowiedź na pytanie 170).

W związku z wzmianką zamieszczoną w 29 numerze „Rolnika" na temat hodowli kminu, posyłam moje spostrzeżenia poczynione podczas kikuletniej hodowli tej rośliny.

Uprawiam kmin jako samodzielną roślinę na paru kawałkach ogrodu — siew wykonany rzędowo na wiosnę po okopowych, t. j. w drugim polu po nawozie. Zbiór zeszłoroczny dał 117 kg kminu. Jak zwykle to robię, pozostawiłam go na rok następny. Na wiosnę po zbronowaniu, kmin tak bujnie się rozrósł, że nie zdążyłam go zmotyczyć— dzięki deszczom zgłuszył szybko ziele. Zbiór dał 270 kg, obecnie odrasta po sprzęcie i pozostanie na 3-ci rok.

W polu uprawa przedstawia się o tyle odmiennie, że kmin wsiany w roślinę ochronną wschodzi b. długo, a rozwija się i krzewi dopiero po jej sprzęcie (w danym wypadku jęczmień) stąd plon zmniejszony, gdyż większość roślin jest w rozwoju spóźniona, plon pełny i opłacalny da plantacja dopiero w roku następnym, będzie bowiem traktowana jako plon główny. Przy prawidłowej uprawie, rośliny zasiane z natrząsu przy zbiorze w poprzednim roku będą wypielone opielaczem i roli przy zbiorze nie gnoję. Pozostawienie plantacji polowej na rok trzeci jest nie wskazane, gdyż kmin b. zachwaszcza pola.

Mam wrażenie, że stosowanie kminu jako wsiewki w rośliny ochronne nie jest celowe. Opóźnia i zmniejsza plon, utrudnia staranną i wczesną uprawę kminu. Mak siany łącznie z kminem w rzędach jest o tyle nie wskazany, że zbyt wycieńcza pole. Dobrze jest siać go z hreczką, która zaznacza rzędy na wolno wschodzącym kminie i umożliwia wczesną uprawę. Kmin może być również zasiany w czerwcu jako poplon po mieszance.

J. H.

Szkodnik truskawek.

(Odpowiedź na pytanie 178).

Nie dysponując odpowiednim materjałem nie potrafimy udzielić naprawdę pewnych wskazań, prosimy na przyszłość dołączać do pytania uszkodzoną, względnie chorą roślinę, wraz z ewentualnemi szkodnikami.

Sądząc z opisu możnaby przypuścić, że mamy tu do czynienia z larwą błonkówki nimułką (Blennocampa pusilla). Larwy te zwyczajnie w początkach lipca zagrzebują się do ziemi między krzaki truskawek względnie poziomek i tu zimują. Na wiosnę wylatuje dojrzały owad podobny do osy, który składa jaja na brzegach liści. Z jaj rozwijają się larwy, które rozpoczynają swą niszczycielską pracę.

Wskazania: 1) Obecnie dokładnie wzruszyć ziemię celem wydobycia larw z ziemi, które specjalnie wypędzony drób częściowo wyzbiera. W jesieni należy wzruszyć ziemię po raz drugi celem wydobycia pozostałej reszty larw na powierzchnię, gdzie częściowo zginą w dziobach ptactwa a częściowo skutkiem niskiej temperatury w zimie.

2) Na wiosnę bacznie śledzić plantację i w razie ukazania się larw opryskać plantację dokładnie zielenią paryską. Stosuje się 4 dg zieleni, oraz 20 dk świeżo zgaszonego wapna na 50 l wody. Ponieważ zieleń jest silną trucizną dla ludzi, zachować należy w czasie pracy wszelkie środki ostrożności. Nie wolno opryskiwać plantacji na 3 tygodnie przed dojrzeniem jagód celem uniknięcia ewent. zatruć! Gdyby w międzyczasie nie spadł silny deszcz, jagody muszą być bardzo dokładnie wymyte przed skonsumowaniem. Najlepiej nie używać preparatów arsenowych w warzywnictwie. Jeśli się jednak używa, to najlepiej tuż po zbiorze, wzgl. w czasie pierwszego kwitnienia.

Zamiast tanich ale niebezpiecznych preparatów arsenowych powinno się używać w warzywnictwie nikotynowe jako wykluczające możliwość zatrucia. Z tych zasługuje na uwagę gotowy preparat „Nikotan" w 4% rozcieńczeniu, z dodatkiem 2—3% mydła szarego. Samemu sporządza się preparat nikotynowy w sposób następujący: gotuje się w 5 l wody 40 dg machorki, przecedza przez szmatkę i zlewa do flaszki. Osobno rozpuszcza się w 5 l wody 40 dg mydła szarego i zlewa do osobnego naczynia. W razie potrzeby wylewa się równe ilości obu cieczy i dolewa podwójną ilość wody (np. 2 l odwaru tytoniowego, 2 l roztworu mydła szarego i 4 l wody). Płyn musi być przed użyciem dokładnie wymieszany!

M. Miksiewicz.

Zamieranie drzewek jabłoni i grusz.

(Odpowiedź na pytanie 179.

Po dokładnem zbadaniu, wzorowo przesłanego materjału chorych drzewek jabłoni i gruszy wraz z ziemią stwierdziliśmy, że przyczyną niedomagania drzewek nie jest gleba tylko zgorzel wywołana mrozem. Początkowe stadja zgorzeli, objawiające się brunatniejącemi plamami na korze pnia, można leczyć, o ile powierzchnia nie jest zbyt wielka. O ile zmarznięcie obejmuje pień pierścieniowato, lub jak to ma miejsce w przesłanym materjale, niema mowy o środkach leczenia i lepiej drzewko takie natychmiast usunąć i uzupełnić w jesieni nowem. Leczenie polega na wycięciu chorego miejsca (zbrunatnienia) aż do zdrowych partyj kory i drewna i zasmarowaniu rany maścią lub smołą ogrodniczą po ewentualnem wydesynfekowaniu rany 1% roztworem karbolineum sadowniczem.

Ponieważ nie wiemy kiedy drzewka zostały posadzone podajemy dla orjentacji, iż w r. 1933 na 1934 zmarzło zupełnie w naszych szkółkach ponad 50% drzewek owocowych a z pozostałej ilości znaczna część lekko przemarzniętych została rzucona na rynek. Jeśli drzewka zostały kupione w r. 1934 lub 1935 jest pewne prawdopodobieństwo iż zostały nabyte z niewidoczną jeszcze zgorzelą o ile zaś wcześniej to napewno zmarzły u pytającego.

M. Miksiewicz.

Czy szarwarki wykonywać ma właściciel majętności tylko w tej gminie w której mieszka?

(Odpowiedź na pytanie 180).

Należy już do przeszłości postanowienie ustawowe, wedle którego obowiązanymi do świadczeń szarwarkowych byli tylko mieszkańcy danej gminy.

W tem ograniczeniu, odpowiadającem starodawnemu prawu zwyczajowemu i ustawom gminnym z r. 1866, obowiązującym w Małopolsce, wprowadziła szarwarki ustawa drogowa z 10. XII. 1920 w art. 29 i 30-ym.

Atoli już nowela z r. 1933 usiłowała — acz w nieszczęśliwej stylizacji — dopuszczającej opozycję — zmienić to postanowienie ustawy z r. 1920 i rozszerzyć krąg osób, obowiązanych do świadczeń szarwarkowych, w szczególności na tych wszystkich, którzy opłacają w danej gminie podatek gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy bez względu na to, czy mieszkają w danej gminie, czy gdzie indziej.

Decydujące obostrzenie w dziedzinie świadczeń drogowych i innych świadczeń w naturze i rozszerzenie kręgu osób, zobowiązanych do świadczeń w naturze, wprowadziła ustawa uchwalona niedawno przez nasze ciała ustawodawcze pod wpływem hasła „motoryzacji" kraju i propagandy „ligi drogowej" a mianowicie ustawa z 26. III. 1935 Nr. 27 dz. u. R. P. poz. 204 „o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne".

Przedewszystkiem nałożyła ta ustawa owe świadczenia nie tylko na cele budowy i utrzymania dróg gminnych, jak było do czasu wydania tej ustawy, ale także na cele dróg powiatowych, na meljoracyjne cele wodne publiczne, na cel wznoszenia budynków gminnych i gromadzkich, wreszcie na cel zagospodarowania i zalesiania nieużytków gminnych i gromadzkich.

Według ustępu 1-go art. 3-go tej ustawy obowiązek świadczeń w naturze na powyższe cele obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i w miastach niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych, które opłacają podatek gruntowy, podatek od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych budynków w gminach wiejskich i podatek przemysłowy, a to w stosunku do sumy tych podatków, obciążających płatnika, przyczem za podstawę wymiaru świadczeń przyjmuje się dla płatników podatku gruntowego zasadniczy podatek gruntowy, dla płatników podatku od nieruchomości (budynkowego) państwowy podatek od nieruchomości (budynków), a dla płatników podatku przemysłowego cenę świadczeń przemysłowych, i kart rejestracyjnych bez pobieranych do tej ceny dodatków samorządowych i innych.

Ustęp drugi tego artykułu obciąża także płatników podatku wyrównawczego (o ile nie płacą wspomnianych trzech podatków), zaś ustęp trzeci także płatników podatku dochodowego, atoli w bardzo małym rozmiarze (3 dni robocze) i tylko na cele drogowe i szkolne.

Z tych postanowień wynika niewątpliwie, że w każdej gminie, w której posiada się nietylko grunta orne lub leśne, ale o ile się ma w nich jakikolwiek interes, od którego opłaca się wyżej wymienione podatki — podlega się także obowiązkowi powyższych świadczeń w naturze, a jak w danym wypadku — świadczeń szarwarkowych.

Dr. Karol Czerny.

W sprawie transportowania siana z łąki przez cudzy grunt.

(Odpowiedź na pytanie 181).

Wobec coraz większych trudności i żądań, stawianych przez sąsiada za dozwolenie przetransportowania siana przez jego grunt, niepozostaje nic innego, jak skorzystać z ustawy z 7 lipca 1896 nr. 14 DPP. i zwrócić się do sądu o przyznanie tz. „drogi koniecznej".

W myśl § 1 tej ustawy służy właścicielowi gruntu, odciętego od drogi publicznej, prawo żądania drogi koniecznej, jeżeli — jak w danym wypadku — potrzebna ona mu niezbędnie celem należytego prowadzenia lub używania gospodarstwa wzgl. nieruchomości.

Paragraf 3-ci tej ustawy stanowi, że droga konieczna zasadza się na służebności ścieżki, przegonu bydła lub drogi jezdnej, albo na rozszerzeniu takich już istniejących praw drogowych, w szczególności można na drogę konieczną pozwolić także współużywania istniejącej drogi prywatnej lub założenia nowej drogi przez cudze grunta.

Rozumie się samo przez się, że o rozmiarze drogi koniecznej decyduje interes drogi „będącej w potrzebie" i że zarazem ma się przy ustalaniu drogi koniecznej jak najmniej obciążyć nieruchomość, przez którą prowadzić ma droga konieczna. O wysokości odszkodowania za obciążenie gruntu drogą konieczną lub o obowiązku wykupu i wysokości tegoż wykupu lub odszkodowania decyduje sąd dla tych spraw właściwy.

Jest nim sąd grodzki, w którego okręgu znajduje się nieruchomość „będąca w potrzebie". Sądzimy, że wysokość odszkodowania, orzeczona przez sąd, będzie niższą od stawianych przez sąsiada żądań, sąd określi te żądania na stałe.

W podaniu do sądu grodzkiego o ustanowienie drogi koniecznej należy żądanie określić pod względem rodzaju i kierunku przy przytoczeniu numerów katastralnych i — jeżeli istnieje — liczby wykazu hipotecznego, wreszcie gatunku kultury — należy też podać nazwiska i imiona stron, a w końcu powody żądania.

Dr. Karol Czerny.

Czy księgi gospodarcze podlegają opłacie stemplowej.

(Odpowiedź na pytanie 182).

a) Księgi gospodarcze gospodarstwa rolnego, połączonego z zakładami przemysłu rolniczego, nie podlegają żadnej opłacie stemplowej. Jedynie księga główna winna być na podstawie ostatnich rozporządzeń parafowana to jest sprawdzona przez właściwego notarjusza lub urząd gminny. Sprawdzenie to winno polegać na stwierdzeniu ilości stronic i charakteru książki i zaopatrzeniu jej w odpowiednią pieczątkę. b) Związek Izb i organizacyj Rolniczych R. P. wydał wzory ksiąg gospodarskich na podstawie nowej ordynacji podatkowej. Skutkiem jednak pewnych koniecznych zmian i poprawek wydanie tych książek uległo pewnemu opóźnieniu. Należy się jednak w najbliższym okresie spodziewać ich wydania. c) Biuro Rachunkowości Rolnej dla gospodarstw folwarcznych przy Lw. Izbie Rolniczej, będzie prowadziło rachunkowość pojedynczą i podwójną systemem raportowym i objazdowym (kontrolnym). Pozatem będzie można zwracać się do Biura o poradę fachową, w sprawach bilansów i zakładania ksiąg, przyczem ew. wyjazd pracownika biura płatny będzie według obowiązującej taryfy. Dokładne przedstawienie rodzaju prowadzonej przez biuro rachunkowości oraz szczegółowy wykaz opłat przez biuro pobieranych, rozesłane będą w bliskim czasie pp ziemianom.

R.

Jak uwidocznić wartość inwentarza martwego w inwentarzu buchalteryjnym?

(Odpowiedź na pytanie 183).

1) Jeżeli inwentarz martwy lub też jego poszczególne składniki zostały już zamortyzowane, a są jeszcze w użyciu, należy je w inwentarzu buchalteryjnym uwidocznić ilościowo z zarachowaniem dla ewidencji bilansowej 1 zł lub 1 grosza za poszczególne składniki inwentarza, np. młocarnię zamortyzowaną a będącą jeszcze w użyciu wstawimy w inwenturze z wartością 1 zł, maszyny mniejsze 1 grosza, razem jeżeli już cały inwentarz został zamortyzowany a składa się naprzykład z 10-ciu maszyn większych i 30 mniejszych wstawimy do bilansu wartość zł 10.30.

2) Normy szacunkowe na dzień 1 lipca 1935 nie zostały przez władze skarbowe jeszcze ustalone, można w każdym razie przyjąć ceny rynkowe lokalne z dnia 1. VII. 1935 lub też giełdowe z tego dnia —(minus) pewien procent z tytułu dowozu do miejsca notowania giełdowego.

W. Zubrzycki

Odprawa dla wdowy po gorzelniku.

(Odpowiedź na pytanie 184).

Rozporządzenie Prez. Rzczpl. z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 323 z 1928 r.) w art. 25 traktującym o rozwiązaniu umowy o pracę postanawia w pkt. 7, że umowa o pracę rozwiązuje się w razie śmierci pracownika. Również Rozporz. Prez. Rzczpl. z dnia 27 października 1933 r. — Kodeks zobowiązań. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 598 z 1933 r.) w art. 472 postanawia, że umowa o pracę rozwiązuje się ze śmiercią pracownika. Poza wskazanemi wyżej przepisami, dotyczącemi rozwiązania umowy o pracę z powodu śmierci pracownika żadna z obowiązujących ustaw sprawy tej w inny sposób nie normuje, czyli, że z chwilą śmierci pracownika pozostała po nim wdowa nie ma prawa do żądania od pracodawcy jakichkolwiek świadczeń, jakieby należały się jej mężowi, gdyby nadal żył i pracę wykonywał. Rozumie się, że wdowa może jedynie rościć sobie pretensję do świadczeń zaległych, które winien jest pracodawca jej zmarłemu małżonkowi, względnie do świadczeń, jakie pracodawca dobrowolnie zobowiązał się udzielić wdowie po zmarłym pracowniku.

Wspomniane na wstępie rozporządzenie w art. 42 zawiera postanowienia o wypłacie odprawy pozostałej rodzinie pracownika, ale tylko w wypadku przepracowania u danego pracodawcy okresu 10 względnie 20 lat, to zaś postanowienie nie ma zastosowania w wypadku podanym przez pytającego, zmarły bowiem gorzelnik pracował u pytającego jedynie niespełna sześć lat.

Jak z powyższego wynika pozostała po gorzelniku wdowa nie ma żadnej podstawy prawnej do żądania wypłaty poborów zmarłego małżonka do 1. IV. 1936 r.

Zbigniew Zaklika.

Mleko odstawiane do miasta w niedzielę.

(Odpowiedź na pytanie 185-.

W sprawie poruszonej powyższem zapytaniem, należy odróżnić dwie kwestje: jedną proceduralną, mianowicie czy i w jaki sposób można zaczepić nakaz karny Inspektoratu pracy, oraz drugą merytoryczną, czy nakaz karny był słuszny.

Co do pierwszej sprawy, na podstawie podanego stanu faktycznego stwierdzić należy, że Inspektorat Pracy słusznie odrzucił odwołanie, wniesione przez skazanego. Od nakazów karnych, wydanych w postępowaniu karno - administracyjnem a do tych należy nakaz karny Inspektoratu pracy- nie służy odwołanie, lecz tylko przysługuje skazanemu prawo żądania skierowania sprawy na drogę sądową.

To żądanie należy skierować do władzy administracyjnej (w danym wypadku do Inspektoratu Pracy) w terminie dni siedmiu od dnia doręczenia nakazu karnego. Z przedstawionego stanu sprawy zdaje się wynikać, że termin siedmiodniowy został już spóźniony. W tym wypadku można wnieść i spóźnione żądanie skierowania sprawy na drogę sądową, lecz należy usprawiedliwić spóźnienie tem, że nastąpiło ono bez winy skazanego.

Nakaz karny doręczony skazanemu, powinien był zawierać pouczenie o sposobie zaczepienia tego nakazu, a jeżeli takiego pouczenia nie zawierał, to to uzasadniałoby brak winy po stronie skazanego.

Co do drugiej sprawy, celem rozstrzygnięcia pytania, czy nakaz karny Inspektoratu Pracy był słuszny, zaznaczyć należy, że kwestję tę rozstrzyga ustawa z 18. XII. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu, ogłoszona ostatnio w dzienniku ustaw R. P. Nr. 94 poz. 734 z r. 1933. Ustawie tej podlegają także pracownicy rolni. Wedle art. 10 powołanej wyżej ustawy w niedziele i dnie świąteczne praca jest wzbroniona, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 11. Wedle art. 11 praca w niedziele i dnie świąteczne jest dozwolona m. i. dla wykonywania robót koniecznych ze względu na użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, także przy komunikacji.

W tym stanie rzeczy należy uważać za dozwoloną pracę przy dostawie mleka, orzecznictwa jednak, ustalającego tę sprawę nie znalazłem.

Zwrócić należy jednak uwagę na to, że w wypadku zatrudniana pracownika w niedziele i święta na podstawie art. 11, należy uprzednio zawiadomić właściwy urząd inspekcji pracy. O ile pracownicy pracują w niedziele na podstawie wyżej powołanego przepisu, to w tym wypadku muszą otrzymać wzamian dzień wolny w tygodniu.

Adw. Dr. Adam Łomnicki.

W sprawie ulg w zaległościach w Zakł. Ub. społ.

(Odpowiedź na pytanie 186).

Odpowiedź znajdzie pytający w Komunikacie Związku Ziemian pt. „W sprawie ulg w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych" um. w nrze 31 i bieżącym „Rolnika". *red.*

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia sprzedających:

Folblutkę 8-letnią, rosłą, prawidłowo zbudowaną, dobrego rodu, źrebną po Bobie, sprzeda stado Wróblik Królewski, p. Wróblik Szlachecki.

KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY P. I. M.

za okres od dn. 25-go do 31-go lipca r. 35 włącznie.

Okres sprawozdawczy był bardzo chłodny. Oziębienie postępowało z dnia na dzień, to też temperatura maksymalna w dniu 30-tym lipca sięgała naogół 16°—17° a w niektórych miejscowościach Polski jak Mława i Suwałki zaledwie 12 i 13 stopni.

W tygodniu tym, szczególnie w drugiej jego połowie, przepadywały częste przelotne deszcze w całym kraju prócz Pomorza i północnego wschodu. Dzielnice te nawiedzone zostały ulewami, które spowodowały tu nadmiar opadów.

Obfite deszcze, trwające od dłuższego czasu, wywołały gnicie ziemniaków w woj. białostockiem i warszawskiem i opóźnienie sprzętu siana na Wileńszczyźnie. Opady, połączone z silnemi wiatrami, wyłożyły zboża na północnym wschodzie oraz w środku i na południu kraju. Na Pomorzu i w województwach warszawskiem, poleskiem, nowogródzkiem oraz lwowskiem porasta zżęte żyto.

Mimo częstych przelotnych deszczów Wielkopolska nadal odczuwa brak wilgoci w glebie, który odbija się fatalnie na wzroście koniczyn oraz traw na łąkach polnych i meljorowanych, których stan jest zły.

Żniwa żytnie są na ukończeniu, za wyjątkiem województw północno-wschodnich, pszenicy ozimej trwają dalej w całym kraju prócz Wileńszczyzny. W tych samych okolicach, z wyjątkiem jeszcze Pomorza, odbywa się obecnie koszenie owsa. W tygodniu sprawozdawczym doniesienia o rozpoczęciu zbioru pszenicy jarej nadeszły z woj. poznańskiego, warszawskiego, kieleckiego i nowogródzkiego a także z południowego wschodu wraz z Wołyniem.

Otrzymano dalsze wiadomości o występowaniu rdzy na liściach i źdźbłach zbóż ozimych i jarych. Pojawienie się niezmiarki notowano w Poznańskiem, Kieleckiem i Krakowskiem.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Notowania Giełdy zbożowej i towarowe we Lwowie dnia 7 VIII. 1935 r.

CENY w złotych za 100 kg: **pierwsze 2** cyfry loco stacja załad. paritas. **Podwołoczyska** (200 km); **drugie 2 cyfry** loco wagon Lwów.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie jęczmieniu, mące i otrębach.

Za pszenicę nowego zbioru płacono o 1 zł. poniżej ceny pszenicy starej.

Żyto, owies i mąka żytnia nieco potaniały

Tendencja naogół zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

Pszenica dw. 752	—.—	—.—	15·75	16·—
Pszenica zb. 719 5	—.—	—.—	15·—	15·25
Żyto 1935	—.—	—.—	9·75	10·—
Żyto zbior. 1935	—.—	—.—	9·50	9·75
Jęczmień browarn.	—.—	—.—	—.—	—.—
„ jednolity siewny	—.—	—.—	—.—	—.—
Jęczmień jednolity	10·50	10·75	—·—	—·—
Jeczmień przem. 623	—.—	—·—	11.50	11.75
Jęczmień pastewny	—.—	—.—	—.—	.—
Owies 1935	9.—	9.50—	11.—	11·50
Owies jednolity 459.	—·—	—·—	—·—	—·—
Owies zbiorowy 449	—·—	—·—	—.—	—·—
Owies jednolity 459	—·—	—·—	—·—	—.—
Owies zbiorowy 449	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurydza kraj.	1750	18 50	—·—	—.—
Ziemniaki	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch Viktorja	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch $\frac{1}{2}$ Viktorja	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch polny	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch zielony	—.—	—.—	—.—	—·—
Groch Folgerą	—.—	—.—	—.—	—.—
Bobik	—·—	—·—	—.—	—.—
Wyka czarna	—.—	—.—	—.—	—.—
Wyka szara	—.—	—.—	—.—	—.—
Siano sł. pras.	—·—	—.—	—.—	—.—
Słoma pras.	—·—	—·—	—.—	—.—
Hreczka przem.	—.—	—·—	—.—	—.—
Hreczka pastewna	—.—	—.—	—.—	—.—
Len (95 proc.)	—.—	—.—	—.—	—.—
Siemię konopne	—.—	—.—	—.—	—.—
Łubin niebieski	10·50	11·—	—.—	—.—
Rzepak ozimy*)	27·—	27·50	—.—	—.—
Rzepak letni	21.—	23.—	—.—	—.—
Kasza hreczana	31·—	32·—	—.—	—.—
Proso krajowe	—·—	—·—	—.—	—.—
Makuchy lniane	15·—	15 50	—.—	—.—
Koniczyna:				
biała w. od kan.	00.—	00.—	—.—	—.—
dto 97%	00.—	000·—	—.—	—.—
Mak niebieski*)	33.—	36.—	—.—	—.—
Mak siwy	28 —	31.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. I—A	—.—	—·—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. I—B	—.—	—·—	—·—	—.—
Mąka pszen. gat. II—A	—·—	—·—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. II—B	—.—	—.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. III—A	—·—	—·—	—·—	—·—
Mąka pszen. gat. III—B	—·—	—·—	—·—	—·—
Mąka pszenna raz.	—·—	—.—	—·—	—·—
Mąka żyt. I gat. do 55%	—·—	—·—	—·—	—·—
Mąka żyt. I. gat. do 65%	—·—	—.—	—·—	—.—
Mąka żyt. II gat. sitkowa do 70%	—·—	—·—	—·—	—·—
Mąka żyt. raz. do 95%	—·—	—·—	—.—	—·—

*) Wraz z workiem.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 29/VII —3/VIII 1935

Wynosił spęd wołów 0 sztuk, buhaji 4 sztuk, krów 210 sztuk, jałownika 110 sztuk, razem 324 sztuk; cieląt 470 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1356 sztuk. Koni spędzono 89 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi woły, 0·00—0·00. 0·00—0·00 zł, buhaje 0·53—0·55 00,48 0·50, 0 00—0·00 zł, krowy 0·55—0·60 0,50—0.53 0 37—0.42, zł. jałownik 0.60—0.65. 0,50—0.55 0.00—0.00, zł., cielęta 0.48—0.75 zł. barany 0·00—0·00 zł, świnie 0·70—1·00 zł.

Łój jadalny 0·45 0.47 łój przemysłowy 0.37—0·40 zł, siano I. 5·00—7·00 zł. siano II. 3·00—5.00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł. słoma 5·00—6·00 zł, koniczyna 4·00—6·00 tymotka 4·00—6·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 0·85—0·95, zł, bydlęce. ciężkie 1 kg 0 85—0·95 zł, cielęce kg. 1·45—1 65 zł. cielęce prow. 0·00 0·00 zł. końskie duża sztuka 12.00—13.00 zł, mała sztuka, 7·50—8·00 zł.

Hurtownacena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·00—0·00 zł. II. 0.00—0·00 zł. III- 0·85—1·15 zł. bite cielęce przednie 1·20—1·30 zł. tylne 1·10—1·20 zł, wieprzowe w całości 1·30—1·65 zł.,

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0·75—1.05 zł. cielęce 0·95—1·20 zł. wieprzowe wcałości 0·00—0·00 zł, koszerne 0·85—1·20 zł baranie 0·90—1·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dniu 1/VIII 1935.

Płacono za 100 kg. żywej wag loco targowisko w złotych:

Woły młode tuczone 00·00—00·00, Woły młode mięsiste 00·00—00 00, Woły starsze mięsiste 00·00—00·00, Woły starsze tłuste 00·00—00·00 Woły starsze karmne 00·00—00·00 Buchaje młode tuczone, 00·00—00·00 Buchaje młode mięsiste 36·00—45,00 Buchaje starsze tłuste 00·00—00·00 Krowy, tuczone 00·00 00·00, Krowy odojone tłuste, 00·00—00·00. Krowy mięsiste 26·00—31·00 Bydło chude 20·00 26·00, Bukaty 22·00—26·00, Cielęta odżywione 00·00—00·00 Cielęta mięsiste 36 00—40·00, Cielęta słabo odżywione 00·00—00·00, Owce jagnięta 00·00—00·00, Owce skopy i maciory 00·00—00·00, Owce stare karmione 00·00—00·00 Świnie słon. od 150 kg wzwyż 70 00—80 00 Świnie słon. od kg 130 wzwyż 66·00—70·00 Świnie słon. od 110 kg wzwyż 57·00—66.00

Spęd: Koni 59 Buhai 5 Krów 75 Jałowic, 23 Bukatów 20 Bydła razem 123 Cieląt 34, kóz 6 Świń 103 Prosiąt 277 — Pozost. Koni 14 Krów 14 Bukatów 5 Bydła 29. Świń 13 Prosiąt 42

Spęd średni. — Na świnie tendencja lekko zwyżkowa, na bydło utrzymana.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 26/VII 1935 r, pszenica dworska czerw. 17·50 –17·75 dworska biała 16·50 17·00, pszenica targowa 17 00, 17.25 żyto dworskie 11·75—12·–, żyto, targowe. 00·00—– 00·00, jęczmień: dworski 00 00 — 00·00, owies dworski 17·75 — 18.25, owies targowy 16·75—17·00 Kukurydza krajowa 0·00 – 00·00, groch Viktoria 00 00 – 00.00 groch jadalny 00·00—00 00, groch polny 00·00—00.0.00, fasola biała 00·00 -00·00, okrągła 00 00—00·00, fasola biała długa 00·00 — 00·00, biała krótka 00 00 — 0·000 krasa długa 00·00—C0·00, fasola mieszana 00·00—C0 C0, ziemniaki 10 00 — 12 00, otręby pszenne 7·00 - 8·00, otręby żytnie 7 00—8 00, siano słodkie 5·50 – 6 0C. siano średnie 4·50 – 5·00, siano kwaśne 0.00 —0 00, koniczyna pastewna 6.00—7·00. słoma długa 4.50 —5.00, słoma mierzwa 0·00—0.00

W PRZEMYŚLU w dniu 2 VIII. 1935 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0·40—0·00 zł chude 0·35—0·00 zł, chable 0·30—0·00 zł cielęta 0 40 - 0·55 zł. Świnie powyżej 200 kg. 1.30—0.C0 zł. poniżej 100 kg 0 90 – 0.C0 chude 0·75 – 0 00 zł. do chowu 0·80—0·00 zł. konie wierzchowe 000—000 zł pociągowe 000·00 —000·00 zł. taborowe 000 – 000, zł. rzeźne zł. 15—50.

Na targ spędzono: bydła 65 sztuk, chabl. 30 szt. cieląt 30 szt., świń 105 szt. prosiąt. 80 szt,, koni 12 szt. Razem · 322 sztuk.

W PRZEMYŚLU — dnia 2 VIII. 1935 roku za 100 kg: Pszenica 13·30 - 00·00 żyto 9 00—00·00 zł, jęczmień 12·C0 - 00·00 zł. owies 14·00 - 00·00 zł ziemniaki 5 00—0 00 zł. siano 3·80 0·00 zł, słoma 2·50—0·00 zł, konicz. 5.00—0.00 zł grys pszenny 7·00—00.00 zł.

Ceny mleka i masła we Lwowie
od dnia 28/VII do 3/VIII 1935 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detajliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·18—0·0C zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·24--0·00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 18 – 22% tłuszczu 1.00—. 0·00 zł. słodkiej kawowej 15% tłuszczu 0·00 0·00 zł, słodkiej kawowej 15 - 22% 0 00—0·00 zł, kremowej 25—35% 0·00 zł. Za 1 kg masła deserowego 2·80 – 3·00 zł, stołowego 2.60 – 2·80 zł, kuchennego 2·40—2 60 zł. twarogu świeżego 0 70—0·00 zł. mleczarskiego. 0.00—0·00. za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 3·60 - 0.00 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. 0·00 – 0·00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2·50 – 2·70 zł stołowego 2·30—2 50 zł. kuchennego 2·10 – 2·30 zł. twarogu świeżego 0·00 – 0·00 twarogu gospod. 0·0C—0·00, za 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 81 60—00.00.

Dolar około zł. 5·25½.

Wydawca: Wydawn. tyg. „Rolnik". Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska.**
Należytość opłacono ryczałtem. Druk. A. Gojawiczyńskiego. Lwów, Kopernika 20. tel. 228-18.